

No. 74

XXX r.
Istnienia.

Cena numeru
20 gr.

Cena prenumeraty
w Łodzi:

Mies. z dod. ilust. 4,50 gr.
Dla rob. 3,70 gr.
Odnos. do dom. 30 gr.

Z przes. poczt.
Mies. z dod. ilust. 5,25 gr.
Poza Łodzią egz. 27 gr.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

Redakcja i Administracja

w ŁODZI,

Al. Kościuszki 41

TELEFON 28,

Konto P.K.O. 60594.

Red. przyjmuje od 5-7

Art. i listów anonimowych
nie umieszcza się.

Łódź.

ROZWOJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Sroda dnia 16 marca 1927 r.

LUNA

Dziś imponująca premiera!
Przepiękny podwójny progr.

2 gwiazdki sezonu!

1) Spowiedź królowej

Alice Terry i 100-procentowy mężczyzna Lewis Stone.

2) Król humoru Buster Keaton

Wspaniały dramat erotyczny podług dramatu Alfonsa Daudeta
„Le roien exil” — W rolach głównych: Genjalna i endowna
— — — — — dawno niewidziana — — — — —

W arcywesołej komedji z krajiny wszelkich
możliwości p. t. 10,000 narzeczonych
(40 uśmiechów szczęścia)

Powiększona orkiestra pod dyr. p. M. CHWATA.

801—

Głodomór Kuroki!

Głodujący od 5 dni głodomór „KUROKI” znajduje się w bardzo dobrym humorze, chociaż fizycznie trochę wyczerpany. Pomimo to ma nadzieję iż do wyznaczonego terminu uda mu się zwyciężyć „MOCARZA—GŁOD”

W piątek dnia 18 marca o godz. 5 p. p. odbędzie się otwarcie klatki wobec władz, celem dostarczenia głodomorowi zapasów: papierosów, zapalek wody, oraz do stanie badany przez lekarzy.

1316—

Sensacja Łodzi!

Kontrola zbrojeń.

Stany Zjedn. gotowe są popierać wszystkie praktyczne zabiegi w tej dziedzinie

Genewa, 15-3 (ate)

Posiedzeniu komisji dla kontroli nad prywatnymi zbrojeniami przewodniczył wczoraj hr. Bernstorff. W posiedzeniu wzięły udział delegacje wszystkich państw zasiadających w Radzie Ligi a ponadto przedstawiciel Stanów Zjednoczonych poseł Gibson, który

też na początku posiedzenia zabrał głos oświadczając, że Stany Zjednoczone gotowe są popierać wszystkie praktyczne zabiegi w tej dziedzinie i gotowe są przystąpić do mię

dzynarodowego układu, na podstawie, którego — cała prywatna i państwowa fabrykacja broni winna być jawna. Zdaniem Ameryki kontrola nad fabrykacją jest podstawowym warunkiem udania się całej konferencji. Temu pogładowi sprzeciwiał się kategorycznie delegat Włoch generał Marini, który oświadczył, że Włochy przeciwne są kontroli państwowej produkcji materiałów wojennych.

Strajk przeciwko podatkom.

Zakończył się w Atenach w sobotę.

Ateny 15-3 (aw)

W sobotę wieczór zakończył się strajk kupców ateńskich, mający na celu zaprzeczenie stowanie przeciwko zbyt wysrubowanemu podatkom.

Strajk ten stał również w związku z akcją Kondilisa, który dąży do obalenia obecnego rządu koalicyjnego.

W ostatnim dniu strajku doszło do ostrych starć między demonstrującymi kupcami a wojskiem rządowym, przyczem z obu stron padło po kilka osób zabitych.

Kupcy ateńscy, z chwilą przerwania strajku, wystawili rządowi ultimatum, w którym domagają się zmiany zbyt surowej polityki podatkowej.

Znamienne oświadczenie Niemca

Słowianie powinni je sobie dobrze zakonotować

Belgrad, 15-3 (ate)

Podczas posiedzenia Skupczyny przyszło przy omawianiu spraw oświatowych do ostrej wymiany zdań pomiędzy przewodcą Niemców Kraftem a demokratą Pribiczenowiczem. Kraft oświadczył, że projekt ustawy o szkolnictwie fałszywie interpretuje postanowienia traktatu w St. Germain warujące pewne prawa mniejszościom narodowym i wyraził nadzieję, że żądania niemieckie w zakresie szkolnictwa będą wypełnione. Gdy poseł Pribiczewinowicz przypomniał postawienie niemieckiemu, że Słowianie w innych krajach są gorzej traktowani poseł Kraft oświadczył, że niemieckie mniejszości narodowe w żad-

nym kraju nie biorą odpowiedzialności za traktowanie mniejszości narodowych w innych krajach.

ZANIEPOKOJONE NIEMCY.

Berlin, 15-3 (ate)

Prasa tutejsza powtarza wywiad Waldemarasa, który ponownie zaprzecza jakoby pomiędzy Polską a Litwą nastąpiła wymiana memorandum w sprawie załagodzenia istniejących nieporozumień. Waldemarasa oświadczył, że Litwa dąży do zwołania międzynarodowej konferencji mającej za zadanie rozwiązanie kwestji wileńskiej.

Kino Dom Ludowy.

Przejazd 34.

911

D z i s. D z i s.

Mnie nie kupisz za pieniądze

(pod biczem zniewagi)

Przepiękny dramat życiowy.

W roli głównej: Największa tragiczka świata

Marja Jacobini,

Ceny miejsc: W dnie powszednie na wszystkie seanse, zaś w sobotę, niedzielę i święta od g. 1 do 3 po poł. I m. 80 gr., II m. 50 gr., III m. 20 gr.

W sobotę, niedzielę i święta od godz. 5 p. p. I m. 80 gr., II m. 40, III m. 20 gr.

Miejski Kinematograf Oświatowy

Od wtorku dnia 15 marca 1927 r.

Dla młodzieży i dla dorosłych,

Kurjer Carski

Dramat w 10 cz. (1 seria) wedł. pow. Jules Verne'a p. t. „Michel Strogoff. — W rolach gl. Iwan Mozzuchin i Natalja Kowanko

Pokoju (lub dwóch) z kuchnią

POSZUKUJĘ OD ZARAZ SOLIDNY PAN WPROSŁ OD GOSPODARZA. ZGŁOSZENIA TYLKO Z PODANIEM WARUNKÓW POD „A. Z.” DO „ROZWOJU”.

Naokoło zmiany ordynacji wyborczej. Osobliwe żądania Żydowskie.

Żydzi pragną utrzymać dotychczasowe reakcyjne prawo wyborcze w Małopolsce, bo to im zapewnia korzyści.

Warszawa, 15-3 (tel. wł.)

MNIEJSZOŚCI USIŁUJĄ UNICESTWIĆ PRACĘ NAD USTAWAMI SAMORZĄDOWEMI.

Dziś odbyło się posiedzenie sejmowej komisji administracyjnej, poświęcone dalszej pracy nad projektem ustawy o gminie miejskiej.

Na wstępie poseł Putek, przewodniczący tej komisji, udzielał wyjaśnień na zarzuty posła Kroniga (Zjedn. niem.) Inslera (Koło żyd.) i Chruckiego (Klub ukr.), którzy kwestjonowali ważność trzeciego czytania projektu ustawy o gminie wiejskiej z powodu niedoręczenia im zaproszeń, oraz z tego powodu, że w protokole nie uwzględniono wniosków przyjętych. Przewodniczący, pos. Putek, wyjaśnił, że zaproszenie doręczono posłowi Inslerowi w terminie, a odbiór jego potwierdzono w Kole żydowskim. Nieobecność posła w Warszawie nie jest argumentem. Co do uchwał, zapadłych na tem posiedzeniu, to znajdują się one w protokole komisji, jako załączniki. W odpowiedzi na zarzuty pos. Chruckiego odpowiedział przewodniczący, że posłowie mniejszości słowiańskich jeszcze w d. 3-im b. m. oświadczyli, że nie będą brali udziału w pracach komisji. Mimo to, zaproszenia były im wysłane. Winę za nieobecność w Warszawie ponoszą więc sami. Co do zarzutów pos. Kroniga, że protokół jest nieformalny, oświadczył przewodniczący, że uchwalony w trzecim czytaniu przez komisję projekt stanowi załącznik urzędowego protokołu i w każdej chwili może być przejrany.

Następnie pos. Insler (Koło żyd.) odczytał deklarację, podpisaną przez siebie w imieniu Koła żydowskiego, dalej przez Klub ukraiński, Zjednoczenie niemieckie i chłiborobów, w której wymienione kluby oświadczają, że dalszy ich udział w pracach komisji jest zupełnie bezcelowy, obciąża ich odpowiedzialnością za pracę, za którą odpowiedzialności nie ponoszą, nie mogą bowiem mieć żadnego wpływu na naprawę zła, już wyrządzonego. Kluby uroczyście protestują przeciwko tej pracy, dokonanej na zasadzie porozumienia klubów polskich i oświadczają, że wycofują się od dalszego udziału w pracach. Po odczytaniu deklaracji przedstawiciele mniejszości opuścili salę posiedzeń.

Nad deklaracją rozwinęła się krótka dyskusja, w której referent pos. Jaworski oświadczył, że deklaracja ta jest polityczną insynuacją. Klub P. P. S. nigdy żadnego porozumienia co do mniejszości narodowych w zakresie ustaw samorządowych nie zawierał.

Pos. Kozłowski (Zw. L. N.) nazwał deklarację zwykłym szantażem politycznym, spreparowanym przez Koło żydowskie.

Poseł Frager (P.P.S.) zaznaczył, że między postulatami mniejszości żydowskiej a mniejszości słowiańskich zachodzą wielkie różnice. Gdy mniejszości słowiańskie mają

interes w zdemokratyzowaniu ustaw samorządowych, mniejszość żydowska pragnie utrzymać dotychczasowe reakcyjne prawo wyborcze na terenie Małopolski, gdyż daje ono jej w miastach szczególne przywileje. Rebotą mniejszości żydowskiej w tym względzie jest spekulacja polityczną, obliczoną na rozbicie prac komisji.

W dalszym ciągu posiedzenia komisja przystąpiła do dalszych obrad nad ustawą o gminie miejskiej. Po złożeniu sprawozdania przez referenta, pos. Jaworskiego, z przebiegu prac podkomisji, uchwalono dział ustawy, traktujący o łączeniu i regulacji granic gmin miejskich z sąsiadującymi gminami wiejskimi.

Następne posiedzenie odbędzie się jutro, o godz. 11-ej przed poł.

ZMIANA ORDYNACJI WYBORCZEJ.

Dziś, przed południem, zebrała się komisja konstytucyjna Sejmu. W wyniku rozmów z p. marszałkiem Sejmu wzięli udział w obradach również przedstawiciele mniejszości: lewicy, którzy, jak wiadomo, na posiedzeniu poprzednim opuścili demonstracyjnie salę, wypowiadając bezwzględna walkę projektem zmiany ordynacji wyborczej.

Na wstępie posiedzenia przedstawiciel wschodnio-małopolskich Chłiborobów, pos. ks. Ilkow, zakwestjonował ważność uchwał powziętych ostatnio na posiedzeniu poprzednim po wyjściu lewicy, twierdząc, że zapadły one przy braku przepisane-go quorum.

W odpowiedzi na to, przewodniczący pos. Głabiński stwierdził, iż było quorum.

Na propozycję pos. Kiernika („Piast”) powiększono liczbę członków podkomisji, powołanej do obmyślenia sposobów zabezpieczenia przedstawicielstwa polskiego na kresach. Na poprzednim posiedzeniu powołano do tej podkomisji tylko czterech członków. Obecnie należy do niej 11 posłów, mianowicie: Głabiński (Zw. lud.-nar.), Dubanowicz

TABELA WYGRANYCH LOTERJI PAŃSTWOWEJ. (Nieurzędowa)

Wczoraj w 27-ym (ostatnim) dniu ciągnięcia 5-ej klasy tej loterii państwowej, główne wygrane padły na numery następujące:

Premja 300,000 oraz 2,000 zł. Nr. 42630.
Po 2,000 zł Nr. 29505 45868 62588 79794.
Po 1,000 zł Nr. 14679 14803 15083 44594.
Po 600 zł Nr. 1737 16629 19208 49697 51130 60122 60800 62409 77877.
Po 500 zł Nr. 690 1657 3152 17032 17050 19636 26068 28152 39156 39337 40220 40646 42133 43992 59143 60645 72829.
Po 400 zł Nr. 1856 4501 5278 6124 9022 11158 11548 11917 13901 15469 16372 16572 16564 17412 17574 21637 21943 23213 24724 26898 27360 27610 30871 31421 31744 33900 36931 36957 44443 46467 47264 48088 50450 53775 54068 54153 54520 55843 56405 60180 63564 63984 69139 69172 72571 73758 74349 75504 76110.
Po 300 zł Nr. 1593 3278 3555 4506 4904 6444 7978 9721 9902 10233 10443 10457 11756 12908 13339 14163 14743 15028 16413 16479 16700 20387 20480 20654 21103 21808 23207 24899 25932 26314 26607 27944 28517 28676 28854 30296 31895 32466 32572 32790 33019 33026 33050 32433 33799 35213 35403 36530 36621 37037 37130 38210 39744 39001 42025 42114 43767 43888 44494 44913

(Chrz. Dem.), Czapiński (P.P.S.) Bagiński (Wyzwolenie), Polakiewicz (Str. Chł.), Popiel (N. P. K.), Chrucki (Klub ukr.), Schreiber (Koło żyd.) i Konopczyński (Zw. lud.-nar.).

Jakkolwiek udział lewicy w obradach jest bezspornie krokiem naprzód na drodze do porozumienia stronnictw w tej ważnej sprawie, mimo to w kołach sejmowych daje się odczuwać pewien sceptycyzm. Zbyt liczny skład podkomisji, w której znaleźli się również przedstawiciele mniejszości, już teraz daje przedsmak długotrwałych rozpraw i sporów. Do pogłębienia tego sceptycyzmu przyczyniają się wynurzenia posłów lewicowych, którzy twierdzą, iż nie godzą się na udzielenie rządowi pełnomocnictw w sprawie zmiany ordynacji wyborczej, jak tego żąda projekt, jak również nie godzą się na zabezpieczenie interesów zagrożonej majoryzacją bloków lewicowych polskość na kresach drogą tworzenia wielkich okręgów. Również postulat zmniejszenia liczby posłów, sądząc z nastrojów, panujących na lewicy, natrafił po tej stronie izby na znaczne trudności.

Zaznaczyć należy, że w Sejmie krąży dziś pogłoska, iż rząd zdecydował się wystąpić z własnym projektem zmiany ordynacji wyborczej.

Posiedzenie wybranej dziś podkomisji odbędzie się jutro, o godz. 5 po południu.

W piątek odbędzie się posiedzenie pełnej komisji konstytucyjnej, na którym podkomisja przedstawi sprawozdanie i wnioski, dotyczące skutecznego zabezpieczenia mandatów polskich na kresach.

PROGRAM PRAC SEJMOWYCH.

Dziś, o godz. 5 po poł., odbędzie się posiedzenie konwentu seniorów Sejmu. Na posiedzeniu tem p. marszałek Rataj przedstawi propozycję w sprawie programu prac Sejmu na najbliższy okres. Już obecnie jednak ustalony jest termin najbliższego posiedzenia Sejmu dla załatwienia poprawek, dokonanych w budżecie przez Senat.

Na porządku dziennym posiedzenia, które odbędzie się d. 22 b. m., znajdzie się również wniosek Klubu Wyzwolenia o wyrażenie wotum nieufności dla p. ministra sprawiedliwości, Meysztowicza i p. ministra rolnictwa, Niezabytowskiego. Wniosek ten, jak wiadomo, zgłoszony był w toku rozpraw budżetowych.

W Sejmie, na podstawie informacji z klubów urzędowych, ugruntowało się przekonanie, iż rząd zamknie obecną sesję, zwołaną dla załatwienia budżetu, w terminie pomiędzy 1-ym a 5-ym kwietnia.

Jeśli tak się stanie, to Sejm po świętach Wielkanocnych zgłosi na ręce Prezydenta Rzeczypospolitej wniosek, który będzie podpisany przez jedną trzecią posłów, o otwarcie sesji nadzwyczajnej dla załatwienia szeregu prac rozpoczętych, jak zmiana ordynacji wyborczej, ustawy samorządowej, ustawy o zgromadzeniach i t. d.

Warszawa i Kraj.

Kto będzie prezydentem Łotwy?

Zaloba w całym kraju z powodu śmierci prezydenta

Ryga 15-3 (pat)

Prezydent Czakste zmarł spokojnie na zamku ryskim o godz. 8-mej min. 45 wieczorem, w której to chwili ustała działalność serca. Konającego prezydenta otaczali członkowie najbliższej rodziny. Ciało prezydenta przeniesione będzie dziś wieczorem do Białej sali zamku ryskiego, gdzie pozostanie jutro i pojutrze i będzie mogło być odwiedzane przez wszystkich bez żadnych ograniczeń. Pogrzeb odbędzie się w piątek. Prezydent pochowany zostanie na cmentarzu ryskim. Małżonka prezydenta i rząd łotewski otrzymały wiele kondolencji.

Ryga 15-3 (ate)

Jako kandydatów na stanowisko prezydenta

republik łotewskiej w kołach parlamentarnych wymieniają: prezydenta sejmu Kalnina ministra oświaty Reizisa, posła łotewskiego w Londynie Westmana, przywódcę związku chłopskiego Ulmanisa. Ponieważ nowoobрани prezydent pełnić będzie funkcje tylko do końca obecnej kadencji sejmu tj. półtora roku wątpliwym jest, czy kandydaci zgodzą się na tak krótki czas objąć to stanowisko.

Ryga 15-3 (ate)

Pogrzeb prezydenta Republiki Łotewskiej Czakste odbędzie się prawdopodobnie w piątek. W całym kraju na znak żałoby zawieszono przedstawienia, w teatrach i lokalach rozrywkowych i ogłoszono żałobę narodową. Termin wyborów nowego prezydenta trudno jest w tej chwili wyznaczyć, ponieważ konstytucja nie ustala w tym względzie żadnych ścisłych przepisów. Dzisiejsze posiedzenie sejmu wstało na czas bliżej nieoznaczony odroczono.

Powrót min. Staniewicza

Wczoraj rano powrócił z Wiednia do Warszawy p. minister Reform Rolnych prof. dr. Witold Staniewicz, powitany na dworcu przez wyższych urzędników Ministerstwa Reform Rolnych z p. Józefem Hadwanem, wiceprezesa Głównej Komisji Ziemskiej i tymczasowym kierownikiem departamentu ogólnego na czele.

Nowy projekt ustawy

Podkomisja konstytucyjna przyjęła projekt ustawy o zgromadzeniach według wniosku pos. Kłernaka (Piast) i postanowiła projekt ten przedłożyć w środę pełnej komisji.

Konferencja gospodarcza,

Pod przewodnictwem wileńskiego p. Wojewody Raczkiewicza oraz przy udziale starostów powiatów: wileńsko-trockiego, dziśnieńskiego, brasławskiego postawskiego odbyła się konferencja w sprawach gospodarczych województwa wileńskiego, przyczem poruszona została również sprawa pomocy siewnej w okresie wiosennym. Na konferencji poddana została dyskusji sprawa odbudowy w pasie zniszczeń wojny światowej przy zastosowaniu budownictwa ogniotrwałego systemem glinobiotnym. Ustalono ostatecznie wnioski, które znalazły swój wyraz w memorjale, wystosowanym do Ministerstwa Robót Publicznych.

Urlop gen. Sikorskiego.

Dowódca okręgu korpusu Lwów, gen. Sikorski, rozpoczął z dniem 16 b.m. korzystanie z sześciomiesięcznego urlopu. Na przerwie tych sześciu dni zastępstwo w funkcjach dowódcy O. K. objął pułk. Głuchowski, dowódca IV dywizji kawalerji.

Wystawa inwentarza

Trzecia ogólnopolska wystawa inwentarza pasowego odbędzie się w czasie od 1-3 maja w Poznaniu. Protektorat nad wystawą objął minister Rolnictwa i Dóbr Państwowych. Prezesem wystawy jest prezydent Wielkopolskiej Izby Rolniczej p. Szulczewski. Zgłoszenia na wystawę przyjmuje komitet w Poznaniu, ul. Mickiewicza nr. 33 do dnia 1 kwietnia włącznie.

Ogłoszenie.

Opierając się na Rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 10 lutego 1926 roku „o regulowaniu cen przetworów zboż chlebowych, mięsa i jego przetworów, oraz wędzliny i obuwia przez wyznaczenie cen” (Dz. U. R. P. N. 18 poz. 101), na Rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 sierpnia 1926 roku o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku (Dz. U. R. P. N. 91 poz. 527 art. 8), oraz na uchwale Magistratu m. Łodzi z dnia 16 kwietnia 1926 roku — niniejszem podaję do publicznej wiadomości mieszkańcom m. Łodzi co następuje: Uchwałą Magistratu m. Łodzi N. 216 z dnia 16 marca 1927 roku zostały wyznaczone ceny maksymalne:

na mięso cielece za 1 kg
w hurcie:
cielecina Zł. 2,00,
w detalu:
cielecina Zł. 2,30.

W myśl za cytowanego Rozporządzenia Rady Ministrów par. 7, wyżej wyznaczone ceny maksymalne obowiązują na terenie m. Łodzi od dnia następnego po ogłoszeniu.

Zaznaczam, że zgodnie z par. 10 i 11 wymienionego Rozporządzenia Rady Ministrów winni żądania lub pobierania cen wyższych od wyznaczonych lub nie ujawnienia tych cen w cennikach właściwych przedsiębiorstw handlowych, będą ukarane przez władzę administracyjną pierwszej instancji według art. 4 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 sierpnia 1926 roku (Dz. U. R. P. N. 91 z 1926 r. poz. 527) o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku — aresztem do 6 tygodni lub grzywną do 10.000 — złot. o ile dany czyn nie ulega surowszemu ukaraniu w myśl innych Ustaw Karnych.

Łódź, dnia 16 marca 1927 roku

Prezydent m. Łodzi

(—) M. Cynarski

Traktat sowiecko-łotewski.

Co o nim piszą „Izwestja“?

Moskwa 15-3 (ate)

„Izwestja“ zajmują się traktatem sowiecko-łotewskim i uważają parafowanie wstępnej umowy za sukces dyplomacji sowieckiej. Stanowisko zasadnicze unji sowieckiej różni się od jej kontrahenta

jednakże nie przeszkadza to przynależności kontrahentów do Ligi Narodów. „Izwestja“ demontują wiadomości prasy zagranicznej, która donosiła o nacisku wywieranym przez Sowiety na Łotwę celem przyspieszenia zawarcia traktatu.

Z koła chińskiego.

Zacięte walki rozpoczęły się.

Czangsolin rozpoczął marsz na Kanton.

MARSZ NA KANTON.

Londyn 15-3 (ate)

Donoszą z Pekinu że Czang-Tso-Lin rozpoczął marsz na tereny zajęte przez armję kantonjską. Korpusem ekspedycyjnym dowodzi syn Czang-Tso-Lina, którego zadaniem jest zajęcie miasta Czangczau.

ZACIĘTE WALKI

Londyn 15-3 (ate)

Wczoraj rozpoczęły się zacięte walki o Nanking. Armja kantonjska nie podejmuje żadnych akcji przeciwko Szanghajowi natomiast cały wysi-

łek skierował na policie armji kantonjskiej pod Nankingiem celem zajęcia grupy miast około Nankinga, co wpłynęłoby bardzo pomyślnie na apro wizację armji kantonjskiej.

PRĄDY KOMUNISTYCZNE.

Londyn 15-3 (ate)

„Daily Express“ do tej pory usiłujący przeciwdziałać prąd bolszewicki armji kantonjskiej prądom nacjonalistycznym obecnie oświadcza że w całej rewolucyjnej partji chińskiej górczy prądy komunistyczne.

Szapiro skarży Forda

O milion dolarów odszkodowania.

Londyn 15-3 (ate)

W Detroit rozpoczął się wczoraj obrzymi proces przeciwko Fordowi. Jest to największa ze skarg sądowych wytoczonych słynnemu fabrykantowi automobili z powodu jego wystąpień przeciwko roli żydów, w Stanach Zjednoczonych. Adwokat

w Chicago Szapiro oskarżył Forda o odszkodowanie w wysokości miliona dolarów. Ford bowiem w szeregu artykułów zarzucił Szapirze, że organizuje farmerów celem zyskania klientów dla kapitału żydowskiego.

Ze schyzmy.

W związku z podróżą zagranicę w sprawach cerkiewnych J. E. metropolity cerkwi prawosławnej w Polsce Dionizego arcybiskupa wileński Teodozjusz wyjechał dnia 12 marca do Warszawy dla objęcia zastępstwa metropolity. Odjeżdżającego do Warszawy p. o. metropolity arcybiskupa Teodozjusza zagnał na dworcu p. W. Piotrowicz.

Echa wypadków majowych.

W związku z wypadkami majowymi w Warszawie w r. ub. doszło do zaburzeń we Włocławku. P.P.S. zorganizowała w dniu 15 maja 1923 r. wiec, poczem uformowano pochód. Po zakończeniu manifestacji na rzecz przewrotu majowego, przywódcy z P.P.S. nawoływali tłum do rozejścia się, jednak nie znaleźli już pochodu.

Masy, podobane przez komunistów, wznosiły wrocie okrzyki i żądały zwolnienia więźniów politycznych. Pomimo protestu popesowców tłum udał się przed więzienie, do którego policja broń i dostęp i nawoływała do rozejścia się. Dopiero po przybyciu większego oddziału policjantów i

wojska udało się rozruchy zlikwidować, przyczem manifestanci obrzucili kamieniami jednego z policjantów. Aresztowano wówczas kilkanaście osób, z pośród których stanęli przed sądem: W. Błaszczak, A. Lencowa, N. Pawłowska, Fr. Udałowski oraz I. Dach.

Sąd okręgowy we Włocławku skazał tych uczestników rozruchów na karę więzienia od miesiący 3-eh do 5-ciu.

Prokurator od wyroku tego zaapelował, żądając dla oskarżonych kary 5-let więzienia.

Sąd apelacyjny wyrok pierwszej instancji, w części dotyczącej wymiaru kary, utrzymał w mocy.

Przeladunek w porcie gdańskim.

Przeladunek w porcie gdańskim wykazuje w ubiegłym tygodniu znówi znaczniejszy wzrost i wyniósł 138 tys. ton w porównaniu do 124 tys. ton w tygodniu poprzednim. Wzrost ten spowodowany został zapewne zwiększeniem wywozu węgla i drzewa. Wywóz węgla wyniósł w ubiegłym tygodniu 74,615 ton, drzewa 42,500 ton, zboża 1,300 ton, cukru 2,800 ton, innych produktów zaś jak żelazo, cement, koks i t.p. 17 tys. ton.

Zagadnienia rządu.

Jak je przedstawia Roman Dmowski.

Łódź 15 marca.

Pod powyższym tytułem, pióra R. Dmowskiego, ukazał się pierwszy zeszyt zapowiedzianych „Wskazań programowych Obozu Wielkiej Polski”.

Mimo wielkiego poważania jakie budzi dotychczasowa praca polityczna i pisarska autora, szczególnie w okresie Wielkiej Wojny, aż po Kongres Wersalski, kiedy to Dmowski ukazał się jako jeden z najwybitniejszych, współczesnych mężów stanu kiedy to bezwątpienia świetnie przez niego przedstawiony program polityczny odegrał doniosłą i wybitną rolę w ukształtowaniu losów powojennej środkowej Europy, mimo to, nie możemy „zagadnieniom Rządu” przyznać w całej pełni cech „programu”.

„Zagadnienie Rządu” to wspaniałe treściwie ujęta analiza przemian, jakie od Wielkiej Rewolucji Francuskiej przechodziły metody rządzenia, ustosunkowania się jednostki i państwa, a na ich tle powstawanie rządów kapitalistycznych, rządów kapitalistycznych — ograniczonych w państwach — przedsiębiorcach i narodach — wyzyskiwaczach. Jest to, w dalszym ciągu, analiza powstawania, jako reakcja, organizacji pracy, której skrajnie lewym biegunem jest komunizm. Autagonizmy ekonomiczne między państwami doprowadziły, bo doprowadzić musiały, do wielkiej wojny, na zgłiszczach której samookreśliły się w zubożałej i wycieńczonej Europie państwa—narody.

Autor stwierdza zanik — właściwie bankructwo, — dwóch źrenic dzisiejszych wybujałych haseł demokratycznych: parlamentaryzmu i walki klasowej; zbankrutowały „zasady praw jednostki tak pojętej, jak je pojęła rewolucja francuska” (str. 7), a systemy rządzenia, które się od tych zasad wywodzą, nieubłagane, przez wewnętrzny rozkład społeczeństw prowadzą do nieuniknionej katastrofy.

Ratunek widzi autor w wzmocnieniu pierwiastków katolickich i narodowych z czym oczywiście nie można się nie zgodzić ale jest to kwestja, zdaniem naszym długiej ewolucji duchowej społeczeństw.

Wyłożywszy wartości, które stanowią podstawę bytu społecznego i postępu cywilizacji, woła autor o „organizację”, zgoda — ale o organizację zabiegają socjaliści i komuniści. Od programu wynagać należy wniosków ścisłych, niemal że punktacji w czasie i przestrzeni, jaką ma być ta organizacja i jaką przeprowadzić. Program taki trafić natenczas musi do intelektu zdrowomyślących najszerzszych sfer państwa—narodu, w sposób konkretny i dobitny.

Rozmyślenia filozoficzno — społeczno

N A S I O N A .

pierwszej jakości, roślin, traw, drzew, tytoni, warzywne i kwiatów oraz narzędzia i przyrządy (ogrodu) polecają sklepy

L. JASIŃSKIEGO

prowadzone od 1870 r.

w ŁĘCZYCY, ul. Poznańska 30

i w ŁODZI, ul. Andrzeja 10.

Cenniki rozsyłane są bezpłatnie.

345

—polityczne, aczkolwiek bardzo trafne i słuszne, trafić mogą tylko do wybranych sfer intelektualistów — im też gorąco polecić należy „zagadnienia rządu”, które w sposób życiowy i praktyczny, w obecnym opracowaniu nie rozwiązuje pytania, zawartego zdaniem naszym, ex officio, w tytule.

Choremu nie wystarcza wskazać choroby i jej źródła, ani powiedzieć mu, że mu się leczyć, należy wskazać lekarstwo i metodę jego zastosowania

Autor stwierdza (str. 5 i 6): „bez wytwórczości niema chleba. masom grozi nędza; bez kapitału prywatnego niema wytwórczości; a kapitał ginie” a dalej: „gdyby kapitał sta rozumiał w jakiej mierze korzyść jego zależy od dobra robotników, i gdyby robotnik

rozumiał, w jakiej mierze jego dobro zależy od pomysłowego rozwoju przedsiębiorstwa wogóle wytwórczość od kapitału, główne trudności obecnego systemu byłyby usunięte..”

„Ale to jest „gdyby”, a tymczasem chłoba trawi nas, niszczy i zjada. „Zagadnienie Rządu” powinno dać konkretny i stanowczy program co ma rząd zrobić, skoro „kapitał” i „praca” nie chcą rozumieć wspólnego interesu całej „społeczności” państwa—narodu.

A gdzieindziej, taki program — przy stosowaniu do właściwości narodu — powstał, został zrealizowany i... kwitnie, nawet ku zadowoleniu.. socjalistów,

inż. K. Folkierski.

LISTY Z WĘGIER.

Król Karol Habsburg był uzurpatorem.

Nowe drogi węgierskiego legitymizmu

(Korespondencja własna „Rozwoju”).

Budapeszt, w marcu 1927.

Na dzień 20 marca rb. zwołane zostało do Győr walne zebranie legitymistów węgierskich, na którym obecni będą wszyscy wybitni działacze legitymistyczni i wszyscy zwolennicy przebywającej od lat na wygnaniu rodziny excesarskiej. Sędziwy polityk węgierski hrabia Apponyi, zapoznał swych przyjaciół z nowym programem polityki legitymistycznej. W swym przemówieniu zwrócił on przede wszystkim uwagę na to, że po ostatnich wyborach grupa posłów—legitymistów bardzo się skurczyła, oraz że narazie nie można myśleć o podjęciu wielkiej akcji politycznej, gdyż w dzisiejszych warunkach akcja podobna mogłaby wyrządzić dotkliwe szkody nie tylko samej sprawie legitymistycznej, lecz również całemu państwu. Dlatego też propagandą i agitacją legitymistów na rzecz Habsburgów, względnie na rzecz przebywającego w Lequeu „króla Ottona”, wejść powinna na nowe tory. Propaganda ta odbywać się winna przez pewien czas w formie „roboty towarzyskiej”, nie wspólnego z polityką nie mającej. Należy więc zakładać liczne towarzyskie zjednoczenia legitymistyczne, których członkami mogliby być wszyscy zwolennicy Habsburgów bez względu na ich przykonania polityczne i przynależność partyjną.

Z powyższej deklaracji przywódcy legitymistów, która oficjalnie ogłoszona zostanie już w dniach najbliższych, wynika ponad wszelką wątpliwość, że legitymiści węgierscy, ci sami legitymiści, którzy jeszcze w roku 1921 z bronią w ręku walczyli z wojskami Horthy'ego i Bethlena, aby umożliwić „królom” powrót na tron węgierski, zupełnie zrezygnowali z dalszej działalności politycznej. Ta zmiana frontu legitymistów jest zupełnie jawnym zwycięstwem hr. Bethlena, który obecnie będzie mógł rozwiązać t. zw. kwestję królewską według swych własnych planów, które dotychczas właśnie legitymiści najbardziej mu krzyżowali. Rozbrojenie tak silnych ognisk legitymistów jest nowym dowodem zrzeczości politycznej premjera węgierskiego, dążącego systematycznie do wyeliminowania z węgierskiego życia politycznego wpływów tych, wszystkich osób i grup, które kiedykolwiek mogłyby być hr. Bethlenowi nie na rękę.

Zapowiedź zmiany kierunku legitymizmu węgierskiego jest bezspornie doniosłym wydarzeniem w węgierskiej polityce wewnętrznej, stojącej od dłuższego czasu pod znakiem walki o osobę przyszłego króla węgierskiego.

Przy tej okazji będzie nie od rzeczy zwrócić uwagę na kilka osobliwości węgierskiej idei legitymistycznej. Legitymiści węgierscy, podobnie zresztą, jak i austriacy, twierdzą stale, że powinna być zachowana ciągłość prawna przy równoczesnym respektowaniu obowiązujących ustaw. A więc — zdaniem legitymistów, — nieważne jest przede-

wszystkiem proklamowanie republiki, nie bacząc na to, że pochodzi ono z ludu, tj. z właściwego źródła prawa, gdyż nie zostało dokonane przez ciało ustawodawcze. Dlatego też, — twierdzą legitymiści, — Austria i Węgry są monarchjami, względnie monarchją, (legitymiści nie uznają również samego aktu rozpadnięcia się starej monarchji), której prawomocnym władcą jest syn zmarłego cesarza Karola, „król Otton”. Tak więc logicznym wynikiem powyższego rozumowania jest, że jedynym uprawnionym pretendentem do tronu węgierskiego jest młodociany arcyksiążę Otton. Ale legitymiści domagają się również ciągłości prawnej. Jakżeż przedstawia się ta kwestja w świetle rzeczywistości? Arcyksiążę Franciszek Ferdynand, który próżno czekał na tron austro—węgierski, złożył dnia 28 czerwca 1900 roku o godzinie 12—ej w południe, tj. właśnie w tym samym dniu i o tej samej porze, kiedy o 14 lat później zabity został wraz ze swą małżonką na ulicach Sarajewa, uroczystą przysięgę, w myśl której przyszłe jego dzieci, pochodzące z morgana:ycznego małżeństwa z hr. Chotek, pozbawione być miały wszelkich praw do tronu austro—węgierskiego. Już wkrótce okazało się jednak, że przysięga arcyksięcia Franciszka Ferdynanda jest nieważna, gdyż według prawa kościelnego nikt nie może zrzekać się czegośkolwiek w imieniu osób jeszcze nieżyjących. Nie dość jednak na tem: przysięga arcyksięcia Franciszka Ferdynanda była nieważna również z punktu widzenia węgierskiego prawa cywilnego, nie uznającego zasadniczo małżeństwa morgana:ycznego i przysięgającego zatem dzieciom z małżeństwa takiego pochodzącym, wszelkie prawa, przysługujące potomkom rodzin panujących. Zarówno wysocy dygnitarze kościelni, jak i wybitni politycy węgierscy wracali arcyksięcia Franciszkowi Ferdynandowi niejednokrotnie uwagę na nieważność jego przysięgi, wobec czego jeszcze za życia arcyksięcia panowało w kołach politycznych ogólne przekonanie, że Franciszek Ferdynand wcześniej czy później ogłosi swego najstarszego syna następcą tronu monarchji austro—węgierskiej.

Po śmierci arcyksięcia Franciszka Ferdynanda należało zatem w myśl obowiązujących ustaw, w myśl prawa kościelnego i cywilnego, a zgodnie z zasadą ciągłości prawnej, przelać wszystkie prawa następcy tronu na najstarszego syna zamordowanego Franciszka Ferdynanda. Tego jednak nie uczyniono, lecz na mocy prywatnego kodeksu domowego Habsburgów następcą tronu ogłoszono arcyksięcia Karola. Jeżeli zatem trzymamy się ściśle litery prawa i zasady ciągłości prawnej, to możemy powiedzieć, że „cesarz i król” Karol był najwyższym w świecie uzurpatorem.

Bela Talati.

Podróż po kraju czerwonego sztandaru.

Ulica Rosji sowieckiej. — Zarobki i wydatki. — Nędza mieszkaniowa. — Ośmioletni komuniści. — 30.000 czy 8.000. — Boisko sportowe w cerkwi.

O Rosji sowieckiej pisze i mówi się dużo. Zwykle jednak to, co się mówi i pisze podlane jest gęstym sosem tendencji pro lub przeciwsowieckiej. Trudno jest na podstawie takich relacji wyrobić sąd o tem, co właściwie dzieje się obecnie w tem olbrzymim państwie, pozostającym od chwili wybuchu rewolucji komunistycznej tajemnicą dla świata, pilnie strzeżoną oczyma czujnych czczyczynek.

W Berlinie odbył się ostatnio odczyt dr. Schmitza, docenta prywatnego. Odczyt ten, ilustrowany nie tylko żywym słowem, lecz równocześnie obrazem filmowym, jakkolwiek dał mało nowych wiadomości, to jednak do pewnego stopnia uchylił zasłony, za którą dotąd znajduje się sowiecka Rosja.

Rozwinięcie n.p. obrazu ulicy rosyjskiej, z Moskwy i Odessy, ubogiej, jednostajnie szarej, bez urozmaicenia, było bardzo ciekawe. Zarobki w Rosji są znacznie niższe aniżeli w Polsce, mimo, że koszty utrzymania przewyższają warunki życia w Polsce wielokrotnie. Na ulicach widać tylko czapki robotnicze. Kapelusz jest luksusem „burżuazji” i jako taki zniechęcony. Brak mieszkań rozwija się w Moskwie do strasznej klęski. Na głowę liczy się 7 m² pomieszczenia mieszkaniowego. Przed Kremlem mauzoleum Lenina. Ośmioletnie dzieci przysięgają przed tym pomnikiem martwoty na komunizm. Biorą na siebie zobowiązania moralne a obok tego zobowiązują się do... codziennego używania wody i mydła. Cerkwie, mimo napisów komunistycznych „Religia jest opium dla narodu” przepelnione dzień i noc. W szkołach i uniwersytetach, kierowanych doktrynami Marksa, niema wolności przekonań. Istnieją tylko kajdany doktryny.

W Odessie jak zwykle i dawniej, barwny rój światów Europa, Azja, Orient. Pokazują jeden z państwowych internatów

dla dzieci, 250,000 chowa ich się w tych instytucjach. Podczas wojny domowej potracili rodziców, tułali się, zdemoralizowali. Teraz państwo kieruje ich na komunistów. Podobno doskonały materiał. W Odessie umieszczono taki internat w willach wywłaszczonych kupców, dołączając olbrzymią posiadłość ziemską, na której 17,000 dzieci wła-

snemi rękoma pracuje na chleb codzienny. To są bodaj jedyne dodatnie wyniki od szeregu lat. W Odessie wymarło podobno głodą śmiercią 30,000 osób. Tak mówią, jakkolwiek statystyka sowiecka mówi o 8,000.

W Batumie na wybrzeżu pomnik Lenina. W wspaniałej cerkwi proletariusze zarządzają... mecze piłki nożnej.

Prasa mówi,

Głosy Prasy Polskiej

Krok naprzód.

„GAZETA BYDGOSKA” pisze, iż uchwala komisji konstytucyjnej

posuwa sprawę ordynacji wyborczej krok naprzód. Projekt profesora Głabińskiego bynajmniej nie jest idealny. Wprowadza jednak szereg zasadniczych zmian, które bezwzględnie mogą poprzewidzieć przyszły Sejm. Nawet jednak ten projekt napotka na bardzo wielkie przeszkody. Lewica i mniejszości będą walczyły wszelkimi środkami przeciwko zmianie ordynacji wyborczej, a rząd dotychczas zachowuje się zupełnie obojętnie wobec tej tak kapitalnej dla życia państwowego sprawy.

Stronnictwa narodowe czeka więc na ten dzień Sejmu zacięta walka o przeprowadzenie i uchwalenie zmiany ordynacji na plenum.

Spółczesność polskie w kraju musi w tej pracy dopomóc przez odpowiednie uchwały

Sztyletem w plecy.

Układ sowiecko — lotewski wywołał istną burzę w prasie polskiej. Niektóre piśmiennictwa nazywają układ ten szantażem ze strony Łotwy w stosunku do Polski.

„GŁOS NARODU” zauważa:

Układ sowiecko—sowiecki oznacza także niepowodzenie polityki pp. Skrzyńskiego i Załuskiego, której celem było zawarcie z Rosją paktu wspólnego, polsko—bałtyckiego. Sowieci proponowali nam oddawna układ osobny, Warszawa jednak odpowiadała: podpiszemy, ale w towarzystwie z Rygą, Tallinem i Hel-

singforsiem. Dzisiaj Ryga poszła swoją własną drogą. Polityka bałtycka Polski jeszcze raz spotkała się z fiaskiem. Może wreszcie Warszawa wyleczy się z choroby bałtyckiej i rozpocząć rokowania z Moskwą o odrębny, polsko—sowiecki pakt o nieagresji. Państwa bałtyckie nie życzą sobie naszego opiekunstwa, a nawet widzą w zbliżeniu do Polski niebezpieczeństwo narażenia sobie Rosji. Zostawmy je w spokoju. Pilnujmy własnych tylko interesów, a te wymagają porozumienia z Rosją, szybko i na jak najszerszej podstawie. Zrózmy to samo, co zrobili już Niemcy i Łotwa.

Sukces Polski w Genewie

„POLONIA” pisze o naszym niezpełnionym sukcesie w Genewie w sposób następujący:

Sukces polski polega na tem, że odtąd dzieci rodziców polskich, mówiące tylko po polsku, w żaden sposób nie będą mogły być przyjmowane do szkół niemieckich. Co do tych dzieci jakakolwiek interwencja czy p. Calondera czy innego czynnika jest wykluczona.

Sukces byłby pełny, gdyby owe rozstrzygnięcie rozciągało się na wszystkie dzieci polskie, niestety jednak skutkiem zawartego kompromisu stworzono kategorię dzieci, mówiących po polsku i po niemiecku i dla tej kategorii rozstrzygającym czynnikiem przy ewentualnym ich zapisywaniu do szkoły mniejszościowej będzie ekspert zagraniczny, który nie orzekać, czy władają one na tyle językiem niemieckim, by mogły pobierać naukę w tym języku.

HERZY D'ESPARBES.

Krzyk z otchłani.

Anglicy zajmowali grzbiet góry Alcobya między klasztorem Busaco i doliną, a pozycje ich panowały nad obozem francuskim. Pozycje te wydawały się nie do zdobycia, a jednak trzeba je było wziąć szturmem.

Dnia 27 września kazał Ney zadać w trąby i uderzyć w bębny.

Wspomniane pozycje strzegły gór i wznosiły się aż pod chmury, ograniczone zewsząd przepaściami i urwiskami.

Po upływie godziny, nie wiadomo w jaki sposób, cztery tysiące ludzi, marszałek i dwa pułki grenadierów, pojawiły się na dwadzieścia kroków przed Anglikami.

W tej chwili otworzyły się paszcze armat i ogniste kartacze spadły na francuskie kolumny. Ney i zziębnięte wojska jego rzuciły się w płomienie, wpadły w dym, waliły się, potykały i znów zerwawszy się z ziemi, wy-

stawione na ogień, jak tarcza w strzelnicy buczyły się do czynu zmasakrowane u wylotu angielskich strzelb.

Podczas szturmego zginęło trzystu ludzi, pięćuset padło w ręcznym spotkaniu. Ścieżki bliźniacze na ziemię pokotem ale z tyłu nadbiegali inni żołnierze, potykali się, ustępowali miejsca dalszym... W końcu działa umilkły, linja nieprzyjacielska zadrżała i pokryci krwią puszkarze oraz smukli strzelcy angielscy rzucili się do ucieczki.

— Naprzód! — zawołał marszałek.

Zarzął się pościg na płaskowzgórzu, wtem ziemia zadygotała, oberwał się szmat gruntu i ciemna masa ludzka, tysiąc Anglików i czterystu Francuzów spadło w bezdenną przepaść. Pozostali przy życiu walczący usłyszeli tylko sztrząśliwy krzyk, nieuchwytny, przeciągły jęk w oddali... a potem w gorach nastąpiła cisza i wojska, którym brzmiało w uszach echo stłumionych wołań, zaczęły się cofać w pełnym trwogi milczeniu.

Okolo trzeciej po południu zszedł Alcobya angielski parlamentarz, zapytał o mieszkanie marszałka zawiadomił Ney'a, że Wellington pragnie z nim pomówić w sprawie samej katastrofy.

Wówczas Ney, jakby zbudził się ze snu. Od ukończenia bitwy żył pod wrażeniem dziwnego uroku i grozy. Sługa, stojący przed namiotem, nie wpuszczał do niego nikogo. Podniósłszy się z łóżka kazał zawołać dowódcę 2-go korpusu.

— Rejnier, pójdziesz ze mną. Wydaj rozkaz jednemu z kapitanów i kompanii wojska.

General skłonił się; w minutę później oddział zaczął wstępować na górę.

Na szczycie czekał Wellington, jeszcze blady, otoczony oficerami.

— Panie marszałku — rzekł — zapewne panu, jak i mnie leży na sercu los tych dzielnych ludzi, którzy dziś rano spadli w otchłani Alcobya. Nie ma już w tym wypadku wrogów, są tylko nieszczęśliwi. (O c. n.)

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Testament Forda.

Najbogatszy człowiek świata o obowiązku milionerów.

Henry Ford, najbogatszy człowiek świata, udzielił w tych dniach wywiadu znannemu dziennikarzowi H. Wilkinsowi. Rozmowa toczyła się w aucie prywatnym Forda, gdyż krezus amerykański dysponuje stałą ilością czasu. Wilkins zwrócił się w toku rozmowy do Forda z zapytaniem trochę może śmiałym i niedyskretnym:

— Czy sporządził pan testament? Jaki będzie los pańskiej kolosalnej, ogromnej fortuny?

Odpowiedź Forda była zastanawiająca: „Nie sporządziłem jeszcze testamentu. Co więcej — powiem panu, że wcale nie mam zamiaru sporządzić testamentu. Aż do końca życia będę miał wiele do roboty, a dokładne opracowanie ostatniej woli wymaga znacznej ilości czasu”.

Wilkins był wprost zaskoczony temi słowami i ponowił pytanie:

„Cóż w takim razie stanie się z pańskim majątkiem? Czy zupełnie pan o tem dotąd nie myślał?”

„Wcale nie pragnąłem i nie pragnę współzawodniczyć z moim przyjacielem Rockefellerem. Nie stworzyłem dotychczas żadnej fundacji nie występowałem nigdy jako mecenas sztuk czy nauk, nie odgrywałem roli filantropa, poświęcającego znaczne sumy na cel dobroczynności społecznej. Poszczególne wypadki, w których wyznaczałem honoraria artystom czy uczonym, to zdarzenia wyjątkowe.”

W przeciwieństwie do większości milionerów amerykańskich nie czyniłem nigdy systemu z darowywania wielkich sum na jakiekolwiek cele.

I oświadczam niniejszem uroczystie, że nie zmienię swego postępowania w najbliższych latach, a nawet w rozporządzeniach woli ostatniej, o ile do nich wogóle dojdzie kiedykolwiek, co jest bardzo wątpliwe”.

Ford zauważył zdumienie dziennika-

rza. Usiłował tedy umotywić swoje niezwyczajne stanowisko.

„Zabawa w mecenasa, jest moim zdaniem, tylko szkodliwa. To opium, które paralizuje i ubezwładnia wszelką inicjatywę, wszelką samodzielność. Zwykle osiąga się tą drogą rezultaty wprost przeciwne pożądanym: miast pobudzić twórczość, odbiera się ludziom ochotę i impuls do działalności.”

Co do fundacji, to są one tylko ulepszoną formą jałmużny. Ja już od początku mojej kariery przeciwnikiem byłem gwałtownym tej żebrackiej dobroczynności. Moja dobroczynność polega na umożliwianiu ludziom pracy, na dawaniu sposobności do pracy. Nic łatwiejszego, jak ludziom dawać pieniądze. To mózgu wcale nie nęci. Stworzenie możliwości pracy, to zadanie trochę trudniejsze. Dlatego milionerzy, idący drogą najmniejszego oporu, wybierają raczej drogę pierwszą niż drugą”.

„Jak pan, mister Ford wyobraża sobie obowiązki milionera wobec ojczyzny i państwa?”

„Wynikają one zupełnie konsekwentnie z tego, co już panu powiedziałem. Głównym obowiązkiem milionera jest nauczyć lu-

dzi wartości pracy, nauczyć ich, jak się idzie drogą, która wiedzie do powodzenia i majątku. Ja sam dałem tysiącom ludzi sposobność do pracy i zamożności. Los moich przedsięwzięć nie jest związany z moją osobą. Moje dzieło przetrwa moją śmierć — ono jest właśnie moim wielkim, nieśmiertelnym testamentem”.

Tym poglądom Forda nie można odmówić oryginalności, konsekwencji i śmiałości. Niemniej jednak nazwanie „jałmużną” tych sum, które się ofiaruje na szpitale, uniwersytety czy jakąś inną instytucję socjalną jest jałowym sofizmatem, jest wykręcaniem się od istotnego obowiązku wobec ojczyzny. Można nie udzielać jałmużny poszczególnym jednostkom, można nie uznawać żebractwa (choć i ono wobec chorych i niezdolnych do pracy jest uprawnione w imię najświętszych ideałów chrześcijańskich), ale obojętność wobec potrzeb ogólnych społeczeństwa — to sobie kosztowno, nacechowane efektownymi frazami

Ford, to symbol nietylko pracowitości amerykańskiej, ale amerykańskiego egoizmu!

Orgja charlestonowa.

Goście i służba w delirjum tanecznym

Niedawno odbyła się w Nancy zabawa taneczna, poświęcona specjalnie charlestonowi. W pięknej sali hotelu „Splendid” zebrała się liczna śmietanka miasta. Panie wystąpiły w najwspanialszych toaletach, śmiały się wprost od klejnotów, jedwabów, diamentów, koronek, atłasów. Sprowadzony umyślnie z Paryża jazz-band rozpoczął grać charlestona. Płynął jeden charleston po drugim coraz bardziej roznamiętniając i gorączkując publiczność. Zabawa ożywiła się coraz bardziej, tempo stało się wprost zawrotne. A jazz szalał, huczał, jakby banda biesów rozhułała się piekielną muzyką.

Obecnych ogarnął jakiś szal. Muzyka grała już bez przerwy, a publiczność to w parach to w grupach większych wykrywała sobie konwulsyjnie nogi w rytm szatańskiej kapeli. Nawet służba hotelowa,

zawabiona zwłaszcza tempem zabawy, przyłączyła się do tańczących i uległa masowej psychozie. Powstał obraz godny jakiegoś malarza średniowiecznego.

Kto wie jakby się ta zabawa skończyła, gdyby wreszcie nie zawiadomiono policji, która wkroczyła na salę i zarządziła przerwanie tańca. Szereg tancerzek popadło wówczas w ciężkie omdlenie. Musiano je przewieźć do szpitala. Jeden z obecnych, starszy 33-letni jegomość, człowiek zresztą bardzo poważany, ogólnie w mieście szanowany, dostał ataku serca i skonał.

Wiele osób doznało obrażeń i potłuczeń. Oto w jakiś sposób nowoczesna Europa idzie naprzód, rywalizując z szaleńcami zacierzawionymi tancerzami tryńskimi...

—oOo—

MAURYCY LEBLANC

Przygody księcia Renina.

— Nie chcę pańskich milionów... ten kamyczek ma dla mnie większą wartość... Najlepszy dowód, jak panu zależy na zdobyciu go! Szukałeś go przez całe dwa miesiące, przewracałeś wszystko do góry nogami? A ja zupełnie panu nie przeszkadzałem... bo i poco? Ten kamyczek leży tu sobie spokojnie... bezpiecznie nikt go nie znajdzie... Dobrze mu tu widocznie... To moje szczęście, wiem o tem i chętnie się z tego, O, widzi pan, nawet jako godło, jako patrona mego, wybrałem sobie Merkurego, to bóstwo szczęśliwego przypadku. I on się mną opiekuje... Widzi pan, wszędzie go tu pełno! Patrz pan tam, na półce, cały szereg jego figurki, takie same jak tam, nad sztydem. Skupowałem je umyślnie... Moge panu ofiarować jedną, to i panu szczęście przyniesie... No, zgoda? Przyjmie pan jedną w upominku?... Zamiasz broszki?...

Przystawił do ściany drabinkę, zdjął z półki jedną statuetkę Merkurego i wręczył ją Reninowi.

— Brawo! przyjmuje pan! Zatem wszystko w porządku! Widzisz Lucynko, pan Renin przyjął prezent! Więc nie masz się już czego lękać, pogodził się... Żegnaj panią, panno Hortenzjo! Żegnaj pana, książę! Tak, zabieracie owego Merkure-

go, niech on wam szczęście przynosi... Żegnaj państwa, do widzenia!

Podprowadził ich ku owym żelaznym schodkom i z niskim ukłonem zamknął drzwi za nimi.

A co najważniejsze, Renin nie protestował zupełnie! Pozwilił się spokojnie wyprowadzić, niby niegrzeczne dziecko, które za karę wyrzuca się za drzwi.

Cała historia rozegrała się w ciągu pięciu minut

Okna jadalni i salonu w zajmowanym przez Renina mieszkaniu wychodziły na ulicę. W jadalni stał stół nakryty na dwie osoby.

— Sądzę, że mi pani nie odmówi? — mówił Renin wprowadzając Hortenzję do jadalni. — W przewidywaniu, iż w każdym razie będziemy mieli sposobność spotkania się dziś wieczorem, przygotowałem pożełgalny obiad. Będzie to ostateczne zakończenie wszystkich przeżytych przez nas przygód.

Hortenzja zgodziła się bez wahania. Przecież i tak Renin nie dopełnił wszystkich warunków umowy. I nawet czuła niezwykłe rozczarowanie i zdziwienie, że cała ta ostatnia przygoda skończyła się w sposób tak nieoczekiwany.

Renin wyszedł na chwilę, by wydać potrzebne dyspozycje służącemu. Po powrocie poprowadził Hortenzję do sali jadalnej. Było już po siódmej wieczór.

Stół ubrany był kwiatami, w środku stała figurka Merkurego, upominek od Pancardiego.

— Niechże ten bożek szczęścia nam dziś przetronuje, — zauważył wesóło Renin.

Był w doskonałym humorze.

— Ach, — mówił, — ciężki miałem orzech do zgryzienia! Nie chciała pani widzieć się ze mną, nie raczyła nawet pisać! Doprawdy, bolało mnie to niewymownie. To też musiałem się wkochać w chwycić heroicznym środkom... Przyzna pani, że mój list ostatni był sprytnie nastawioną pułapką. Czego tam nie było? Szpicrutka i błękitna sukienka i kolja... Jakżeż oprzeć się podobnej pokusie? Z własnej fantazji jeszcze dodałem ową kombinację z 75 kamyczkami i tą tajemniczą staruszką ze srebrnym różańcem... Ale nie gniewa się pani, prawda? Pragnąłem koniecznie widzieć panią, właśnie dzisiaj. I przyszła pani! Dziękuję z całego serca!

Potem zaczął opowiadać w jakiś sposób trafił na ślad owej broszki.

— Była pani przekonana, że mi się to nie uda, prawda? Już z samego początku miałem jeden bardzo ważny punkt oparcia: legenda, przywiązana do owej broszki, cudownego talizmanu szczęścia. Szło zatem o zbadanie, czy nie było w otoczeniu lub wśród służby pani jakiej osoby, na której owa legenda mogłaby wywrzeć specjalnie silne wrażenie. (D. c. n.)

ZYCIE SPORTOWE.

Cielesne, fizyczne czy ruchowe?

Nasze władze szkolne dla określenia ćwiczeń ruchowych stosowanych w szkole używają zwykle wyrażenia „wychowanie cielesne”, a nie „wychowanie fizyczne”, którego to znów miana wolą używać kierownicy ćwiczeń ruchowych i świat sportowy.

Fizyczne czy cielesne? Czy w gruncie rzeczy nie jest to wszystko jedno, jaki przymiotnik z tych dwóch wybieramy.

Może i racja, że nie chodzi o terminologię a o program. Nie o formę a o treść. A jednak chodzi i o terminologię. Bo wymaga tego ścisłość, ażeby rzecz nazywać tak, jak ona na to zasługuje ze względu na swą istotę i treść. Po drugie obawiam się, że gdy jeszcze wielu pedagogów zna wychowanie fizyczne tylko z nazwy, a bynajmniej nie z treści, używanie wyrazu „cielesne” mogłoby podtrzymać błędny pogląd, jakoby ćwiczenia ruchowe czyniły mocnymi i foremami tylko części ciała, ułatwiały operowanie temi częściami w ruchu i — koniec.

Mamy, niestety podstawy do posiadania wielu pedagogów o to, że nie rozumieją rozciągłości wychowawczej ćwiczeń ruchowych, że nie zdają sobie sprawy z głęboko sięgających do psychiki wpływów gimnastyki, gier i sportu. A że są naogół uperczywymi werbalistami, czyli uczą słowem, więc też radziby zmonopolizować dla słowa cały honor urabiania duszy i umysłu, niepomni na to, co sto lat temu napisał fizyk, chemik i lekarz profesor uniwersytetu wileńskiego Jędrzej Śniadecki:

„Lecz czego powie mi kto, można dziecięcia nie ucząc nauczyć? bo na to wychodzi mniemanie uczenia go przez same zabawy. Bardzo wiele, odpowiem, ale my tej walnej i najpotrzebniejszej nauki za naukę nie mamy dla tego, że jej nabieramy sami przez się bez mozołu, bez książek i bez bakalarzy. Trzeba, żeby się dzieci uczyły igrając i swawoląc, a do nas należy takimi je tylko rzeczami zajmować, w takie miejsca zaprowadzać gdzie się mogą nauczyć czego żądamy.

Cała zatem sztuka rodziców i nauczycieli na tem zależy, aby je takimi rzeczami zaprzętać, takimi bawić i przyjemnie zajmować, któreby zatrudniając ciało i kształcąc, zajmowały umysł i nowymi wyobrażeniami wzbogacały.”

Jest już stwierdzone dokumentalnie, że ćwiczenia gimnastyczne i sportowe, obok rozwijania muskulatury i unerwienia rządzącego ją muskulaturą, wzbogacają umysł nowymi wyobrażeniami.

Gdy więc w tych ćwiczeniach w ruch wprawiamy nie same części ciała tylko, lecz i pojęcia, myśli, uczucia — to termin „cielesne”

nie oddaje treści tego rodzaju wychowania.

Czy dobry jest wyraz „fizyczne”? Zdałoby się, że nie jest zły, boć fizykiem są środki wychowawcze: słońce, powietrze i ruch. Temi właśnie środkami fizycznymi działa wychowawca w ćwiczeniach ruchowych.

Trudno atoli spodziewać się, że wobec niezgodności sfer pedagogicznych ze sportowymi co do kwestji „fizyczne czy cielesne” — jedna ze stron ustąpi. Szczęśliwie, tertium datur. Możemy mówić: „wychowanie ruchowe”.

Prawo obywatelstwa ma: wykształcenie książkowe, gdy przyjmujemy, że książka

jest głównym źródłem i środkiem oświecenia umysłu.

W wyrażeniu wychowanie ruchowe, słowo wychowanie odda nam całość wpływów czerpanych ze źródła jakim jest ruch. A ruchowe — czyli w postaci wycieczek, gimnastyki, zabaw, gier, sportów i pracy ręcznej, gdy to przez mięśnie i oczy wsiąkają do głowy nowe wyobrażenia — przeciwstawi się siedzeniu na ławie i słuchaniu słów nauczyciela.

Z kilku więc względów, lepiej poniechać wyrazu „cielesne”. Zgódźmy się na „fizyczne”, a jeśli nie, to weźmy: „ruchowe”.
B.

Piłka siatkowa.

W ubiegłą niedzielę przed południem zostało rozegranych 5 meczów piłki siatkowej w sali Sz. Zgr. Kupców, zorganizowanych przez P. Sz. H. Z. Publiczność na powyższe zawody przybyła niespodziewana wprost liczba; przeszło 500 biletów zostało już sprzedanych przed zawodami, a opora garstka znalazła się oprócz tego na sali „na gapę”. Należy jeszcze zaznaczyć, że zawody rozpoczęły się punktualnie, za co należy się podziękowanie organizatorom. Pięć meczów na jeden program to stanowczo za dużo, zwłaszcza przy tak wypełnionej sali, jak miała to miejsce w niedzielę gdzie młodociana publiczność tłoczyła się niemożliwie. Szereg spotkań rozpoczęły drużyny:

Sz. Zgr. Kupców II — W. Sz. H. p. Wiśniewskiego II 23:19 (8:15)

Równorzędna gra obu zespołów, z lekką przewagą zwycięzcy.
Sędzia p. Kiedrowski — dobry.

P. Sz. H. Z. — Gimn. p. Sobolewskiej, 25:23 (15:8; dogr. 1:0)

Był to jeden z lepszych meczów, rozegranych w tym dniu.

W I połowie prowadzi P. Sz. H. Z., a przy koń

cu bierze inicjatywę w swe ręce drużyna zwyciężonych. W II pół przewaga gimn. p. Sobol. Dogrywka przynosi ostatecznie zwycięstwo P. Sz. H. Z. w stosunku 25:23. Sędziował b. dobrze p. prof. Gorczykowski.

Gimn. im. Kopernika — Sz. Zgr. Kupców 29:27 (15:10; dogr. 2:0)

Zasłużone zwycięstwo drużyny gimn. im. Kopernika, która wystąpiła z rezerwą; Kupcy wystąpili w pełnym składzie.
Sędzia p. Welnic — dobry

Gimn. im. Szezanieckiej — Drużyna komb. (P. Sz. H. Z. i Semin. Naucz.) (30:19 (15:8)

Zdecydowana przewaga zwycięzcy. Gra naogół mało ciekawa.

Sędzia p. prof. Różycki — dobry.

Gimn. Miejskie — Oświata 33:31 (15:12; dogr. 5:0)

Był to najciekawszy mecz i prowadzony w bardzo szybkim tempie. Przyniósł on zwycięstwo po b. długo prowadzonej dogrywce gimn. Miejskiemu. Obie drużyny wystawiły po 7-miu graczy.
Sędzia p. prof. Robakowski b. dobry.

Kaz.

Pierwsze rozgrywki sportowe p. n. w sezonie

L. K. S. — G. M. S. 5:1 (2:1)

W niedzielę wyżej wymienione kluby, należące do P. L. P. N. rozegrały inauguracyjne zawody, które należały do udanych i zgromadziły na boisku L. K. S.—u przeszło 500 osób.

Zawody były reklamowane na godz. 2.30, lecz ostatecznie rozpoczęły się z 40—to minutowym opóźnieniem.

Tempo gry dobre. W ataku zwycięzcy żywo pracuje Lange, Miller i Stallenwerk. GMS gra z wiatrem, wskutek czego więcej atakuje. Pierwszą bramkę dla LKS—u strzela w 10 min. Miller. W 14 minucie Szor wyrównuje dla GMS—u. Od tej pory uwdacznia się przewaga LKS—u, który jeszcze do przerwy uzyskuje kilka kornarów i w 29 min. 2 bramkę, strzeloną przez Langego.

Po zmianie stron zamiast Millera gra na lewym łączniku Jafczyk, na środku ataku zaś Lange. W 14 min. zostaje sfaułowany na polu kar-

nem GMS—u Stallenwerk. Sędzia dyktuje 11—tkę. Szczęśliwym egzekutorem jest Lange, którego strzał zatrzymuje bram. Karolezyk, tak fatalnie, że piłka ulecia mu i., wpada do siatki. Była to najmniej efektowna bramka, zdobyta przez LKS.

Następnie gra się wyrównuje. W 24 min. Feja strzela 4—tą bramkę, z podania Stallenwerk., a w 41 min. Lange ustanawia rezultat 5:1, kornarów 7:2 dla LKS—u.

Naogół zawody stały na średnim poziomie, i miało się wrażenie, że grają drużyny B—klasowe. Z LKS—u należy wyróżnić Cylla, Otta i Langego; z GMS—u Wypycha i Szora; bramkarz Karolczyk b. słaby, ma na sumieniu 2 przepuszczone bramki.

Sędziował p. Kulawiak — dobrze.

K. B.

Sezon piłkarski rozpoczyna się.

Matche, które odbędą się w nadchodzącą niedzielę

Połowa marca, tymczasem imprezy piłkarskie jak w pełni sezonu. Obok zapowiedzianego przez nas w dniu wczorajszym spotkania mistrzów klubów Łodzi i Warszawy notujemy następujące spotkania jakie odbędą się w nadchodzącą niedzielę. Projektowane jest spotkanie Hakoahu z Sokolem zgierskim w Zgierzu. W dniu dzisiejszym zostanie rozstrzygnięta sprawa urzędzenia w

niedzielę turniej sześciu klubów nieligowych a więc: Widzewa, Unionu, WKS—u, Szturmu i 2 drużyn zgódzki. W dniu dzisiejszym sprawa ta zostanie ostatecznie załatwiona. Poza tem dowiadujemy się, że ŁTSG postanowiło wykorzystać również nadchodzącą niedzielę. Przeciwnik białoczarnych nie jest nam dotąd znany. Sezon tak widzieliśmy został rozpoczęty pod dobrymi auspiciami (z).

E. T. S. G. SKREŚLONY Z LISTY
CZŁONKA P. Z. P. N.

Sekretariat okręgowego związku piłki nożnej otrzymał pismo Łódzkiego Towarzystwa Sportowo—Gimnastycznego, które donosząc o wstąpieniu do Polskiej Ligi Piłki Nożnej prosi o skreślenie z listy członków. Pismo ŁTSG wywołało w łódzkim świecie sportowym sensację, bowiem w wypadku zlikwidowania zatargu pomiędzy PZPN, a PLPN, wątpliwem będzie czy ŁTSG wejdzie z powrotem do klasy A. (E)

KRONIKA

KALENDARZYK

Środa, 16 marca — Abrahama.

TEATRY.

Teatr Miejski „Jedyny ratunek”
Teatr Popularny „Pamiętnik Szatana”.

WIDOWISKA.

Casino „Ofiara przemocy”.
Luna „Spowiedź królowej”.
Reduta „Ostatni uśmiech”.
Grand Kino „Żywa maska”.
Imperial „Stienka Riazin”.
Odeon „Parizette”.
Czary „Szatańska afera”.
Apollo „Apasz”.
Dom Ludowy „Mnie nie kupisz za pieniądze”.
Nowości „Szatan Oceanów”.
Resursa „Serce ze stali”.
Corso „Niebieski ptak”.
Miejski Kin. Ośw. „Kurjer Carski”.

Wiadomości bieżące.

Rozkaz!

Komitet Obchodu Imienia Marszałka Piłsudskiego zawiadamia ogół obywateli miasta, że p. Wojewoda Łódzki przyjmuje w gmachu Województwa życzenia dla Marszałka Piłsudskiego w sobotę, dnia 19 bm. w czasie pomiędzy godz. 12 a 15-tą.

Walka o lepszy byt.

Delegaci wybrani przez walne zgromadzenie cieladników kominiarskich złożyli na ręce Wojewody memoriał, w którym proszą o sprawiedliwy przydział rewirów do wycierania kominów zarówno z mistrzami, kominiareskami. Dotąd bowiem rewiry otrzymują mistrze cechowi, podczas gdy cieladnicy przymierają głodem.

Lekarstwa staniały od 5 do 10 pr.

W 18 numerze „Dziennika Ustaw” z dnia 13 bm. ukazał się rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych, wprowadzające nową taksę aptekarską. Ceny materiałów używanych do wyrobu lekarstw, staniały naogół o 15 procent; ponieważ jednak cena robocizny przy wyrobie lekarstw zmianie nie uległa, więc ceny lekarstw ulegną niższe w granicach od 5 do 10 procent. (O)

Spisy osób, którym nadano obywatelstwo.

Dowiadujemy się, że urząd wojewódzki opracowuje szczegółowy wykaz osób, które uzyskały ostatnio obywatelstwo na terenie województwa przy pomocy uproszczonych formalności i dokumentów. (komisje przemeldunkowe).

Jednocześnie z tem opracowany jest wykaz niezdatny, a dotąd spraw stwierdzenia obywatelstwa polskiego. W wykazach tych umieszczono mają być osoby uważane za bezpaństwowe, rozwódkę i wdowy, które przed zawarciem małżeństwa z obywatelem obcym posiadały obywatelstwo polskie.

Wódki Monopolu Spirytusowego

Dyrekcja Państwowego Monopolu prosi nas o zamieszczenie następującego komunikatu:

Ponieważ zdarzają się wypadki, że detaliczne handel wódek i restauracje odmawiają konsumentom sprzedaży wódek wytwarzanych przez Państwowe Wytwórnice Monopolu Spirytusowego, lub w sprzedaży takowych nie posiadają, konsumenci, którzy odmowa ta spotkała, proszeni są o niezwłoczne zkomunikowanie faktu Oddziałowi Dyrekcji Państwowego Monopolu Spirytusowego w Łodzi ul. Ogrodowa Nr. 28, piśmiennie bez marki pocztowej lub telefonicznie pod Nr. 24-04.

Zwyczaj cen.

W pierwszej połowie marca na rynku artykułów pierwszej potrzeby w Łodzi zauważyć się dała pewna zwyczaj cen tych artykułów. W pierwszym rzędzie dotyczy to pieczywa.

Pewien wzrost zauważyć się dał w dziale mięsa, wędlin, wyrobów masarskich i tłuszczy. Ceny artykułów kolonijnych wykazują tendencję stałą, tak, iż w połowie marca wskaźnik kosztów utrzymania w Łodzi wahał się. Staniały jajka. (w)

Pobyt cudzoziemców w Polsce.

Cudzoziemcy winni składać podanie o prawo pobytu.

Komisariat Rządu na miasto Łódź podaje do wiadomości cudzoziemcom przebywającym w chwili obecnej na terenie Rzeczypospolitej iż winni oni w terminie przewidzianym w art. 5 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 13 sierpnia 1926 roku o cudzoziemcach (Dz. U.R.P. Nr. 83 poz 465) złożyć podania o udzieleniu im prawa pobytu w granicach Państwa Polskiego na zgóry przewidziany okres czasu. O ile cudzoziemcy w oznaczonym terminie nie opuszczą terytorjum Rzeczypospolitej Polskiej lub nie uzyskają zezwolenia na przedłużenie ich pobytu,

zostaną oni zgodnie z ust. 3 art. 11 wyżej cytowanego rozporządzenia przymusowo odstawieni na własny koszt do granicy, względnie ukarani grzywną do 3,000 złotych lub aresztem do 6 tygodni.

Cudzoziemcy winni stosować się do powyżej cytowanego rozporządzenia, celem uniknięcia możliwych przykrych skutków, gdyż komisariat Rządu w najbliższych dniach przystąpi do stosowania przepisów karnych przewidzianych w rozporządzeniu o cudzoziemcach. (r)

Woda w mleku jest zbyt duża.

A za takie „święcenie” grozi najmniej 3 miesiące więzienia

Policja wznowiła dokonywanie kontroli mleka zarówno we wszystkich mleczarniach, jak również na rynku, tak w dni targowe, jak w zwykłe, przy czem funkcjonariusze otrzymali niezbędną ilość lakto mierzy.

Dostawczyń mleka winny się mieć na baczności, przy wykryciu pewnego % wody, mleko zostanie przesłane do Zakładu Badania Żywności w Łodzi, przyczem po otrzymaniu specjalnego orzeczenia o składnikach mleka zostanie wszczęte prze-

ciw handlu dochodzi sądowe.

Kara grożąca za to niby niewinne przestępstwo jest bardzo ciężką, bo z art. 591 przypada winnemu najmniej 3 miesiące więzienia.

Mleczarki z tak lekkim sercem rozcieńczające mleko, które często służy jako jedyny pokarm dla niemowlęcia, lub chorego starca, powinny choćby w imię własnego interesu odpuścić się tych ma-

Kto nie lubi spirytualji.

Wystawa przeciwalkoholowa otwarta zostanie w b. tygodniu

Otwarcie Wystawy Przeciwalkoholowej, urządzonej staraniem Polskiego Towarzystwa Walki z Alkoholizmem „Trzeźwość”, nastąpi w bieżącym tygodniu.

W dniu wczorajszym nadeszły do Łodzi eksponaty, przeznaczone na tę wystawę. Prócz wykresów, obrazujących rozmiary alkoholizmu w różnych krajach i jego niszczyielskie skutki, wystawa posiada liczne modele i rysunki, przedstawiające plastycznie zgu-bne działanie alkoholu na organizm ludzki.

W lokalu wystawowym odbywać się będą prelekcje dla młodzieży, zreszczeń, służby bezpieczeństwa i t. d. Poza tem projektowane jest urządzenie konferencji przeciwalkoholowej z udziałem przedstawicieli wszystkich warstw społecznych.

Wystawa otwarta będzie cały dzień i mieścić się będzie w lokalu szkoły powszechnej im. Adama Mickiewicza przy ul. Nowotargowej róg Południowej.

W kinie jak w teatrze.

Miejsca numerowane służyć będą tylko na całość przedstawienia

Dowiadujemy się, iż władze bezpieczeństwa opracowują obecnie szereg rozporządzeń mających na celu zagwarantowanie bezpieczeństwa publiczności, co w wypadkach wybuchów pożarów może spowodować nieszczęśliwe katastrofy.

Rozporządzenie to ma dotyczyć tak nowo wybudowanych budynków kin, jak i starych w których będą przeprowadzone

odpowiednie roboty budowlane stosownie do przepisów.

Celem uniknięcia tłoku w poczekalniach mają być wprowadzone w kinach numerowane miejsca, bilety zaś będą sprzedawane tylko na cały seans od początku. Ten ostatni przepis jest przedmiotem protestów ze strony zainteresowanych właścicieli kino-teatrów.

Haussa na akcje.

Dzięki temu Bank Polski skupuje waluty.

Od kilku tygodni skup walut na rynku był tak poważny, że pozwalał Bankowi Polskiemu zwiększać zapasy walutowe, mimo, że eksport w ub. miesiącu nie dał poważniejszej nadwyżki. Podaż walut motywuje się tem, że coraz więcej rzesze publiczności biorą udział w grze akcja-

mi, która ściąga masy większymi zyskami, osiąganymi przez kulisę.

Wymieniano więc waluty dla zdobycia „kapitału otroutowego”. Obecnie jednak dopływ walut jest mniejszy, co by świadczyło, że niewiele ich jest w rękach publiczności. (P)

Po tygodniu strajku

Związki zawodowe postanowiły zastrzyć strajk w przemyśle włókienniczym

Groźba strajku powszechnego

Robotnicy zastrzają strajk w przemyśle włókienniczym

WYCOFANIE OBSŁUGI Z FABRYK.

W dniu wczorajszym o godz. 1 przed południem, w sali Handlowców Polskich, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 108 odbyła się kilkugodzinna międzyzwiązkowa konferencja przedstawicieli robotniczych związków zawodowych przemysłu włókienniczego, pracowników umysłowych i majstrów fabrycznych.

W konferencji omówiono szczegółowo dotychczasowy przebieg strajku oraz zmienne stanowisko przemysłowców w stosunku do żądań robotniczych. W dłuższych wywodach przedstawiciele związków postanowiono strajk w przemyśle włókienniczym zastrzyć z dniem dzisiejszym przez wycofanie wszelkich obsług z fabryk, jak: z kotłowni, dozorców

podwórzowych i t. p. oraz wycofać członków straży pożarnych poszczególnych fabryk.

Pozatem omówiono sprawę ewentualnego proklamowania strajku powszechnego, przyczem postanowiono odbyć w dniu jutrzejszym t. j. w czwartek o godz. 10 rano w tejże sali ogólną konferencję przedstawicieli wszystkich związków z innych gałęzi przemysłu, jak i pracowników użyteczności Publicznej, gdzie nastąpi ostateczne porozumienie i naznaczenie terminu proklamowania powszechnego strajku na terenie Łodzi oraz na prowincji. (u)

Do Łodzi przybędzie jeszcze kilku posłów.

W bieżącym tygodniu przybędzie z Warszawy do Łodzi kilku posłów z klubu Ch. D., P.P.S., N.P.R., N.P.P. i Z.L.N. którzy zapoznają się szczegółowo z sytuacją strajkową w przemyśle włókienniczym, a zarazem rozpoczną interwencję u władz rządowych.

W dniu wczorajszym powrócili z Warszawy do Łodzi posłowie: Waszkiewicz i Hurasz, którzy wraz z posłem Ziemięckim interwenjowali w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej oraz w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych w sprawie strajku w przemyśle włókienniczym, zwyczki cen manufaktury, panującej drożyzny i t. p.

Ministrowie wysłuchanie wspomnianych posłów i przyrzekli rozpatrzyć sprawy powyższe. (U)

Przyjazd przedstawicieli Rządu

Wczoraj przed południem okręgowy inspektor pracy p. Wojtkiewicz otrzymał telefoniczne zawiadomienie Ministerstwa Pracy, że po południu przybywają do Łodzi pp. Klott i Ulanowski wraz z przedstawicielem ministerstwa przemysłu i handlu.

Przyjazd ten nastąpił po konferencji w Ministerstwie Pracy, na której omawiano sytuację strajkową w Łodzi na podstawie

materiałów, zebranych przez delegatów ministerstwa podczas ich poprzedniego pobytu w Łodzi. Przedstawiciele rządu wraz z oczekującym na dworcu ich przybycia z inspektorem Wojtkiewiczem udali się do Grand-Hotelu, gdzie odbyła się narada wstępna, po czem wezwano przemysłowców na konferencję do urzędu wojewódzkiego na godz. 7,30 wieczorem. (bip)

Skutki strajku

ZAHAMOWANIE EKSPORTU WŁÓKIENNICZEGO.

W początkach lutego br. nastąpił pewien wzrost eksportu, który w porównaniu ze styczniem wyraził się cyfrą około 400 tys. zł. Nadwyżka ta zapowiadała dalszy wzrost wywozu włókienniczego, który zahamowany został przez wybuch strajku generalnego w przemyśle włókienniczym. Wybuch strajku miał niezwykle przykre konsekwencje dla tych przemysłowców, którzy mieli wobec za-

graniczy terminowe zamówienia. W szeregu wypadków firmy takie zmuszone były cofnąć swoje zobowiązania. Najpoważniejsze straty poniósł przemysł średni, który w chwili wybuchu strajku miał na warsztacie towary sezonowe. Jakkolwiek pierwsza połowa marca przyniosła w dziedzinie eksportu poważne straty, dalszy jego rozwój uzależniony jest od szeregu czynników. (E)

PRAWO I SĄD.

Za zabójstwo kontidenta policji

Sąd Apelacyjny zatwierdził wyrok Sądu Okręgowego.

Sprawa Jakóba Hersza Szeńskiego zabójcy s. p. Wiktora Witkowskiego w Łodzi znalazła się w Warszawskim Sądzie Apelacyjnym.

Witkowski padł ofiarą zemsty Związku Młodzieży Komunistycznej. W procesie w łódzkim Sądzie Okręgowym przeciw kilku jego członkom odegrał zabity bardzo poważną rolę, gdyż niegdyś sam należał do tej organizacji, a następnie wycofawszy się z niej, złożył rewelacyjne zeznania, pozwalające sądowi na skazanie przewódców, działających na terenie Łodzi.

Po zakończeniu procesu komunistycznego przeciw którym świadczył, Witkowski

wyszedł z sądu w kierunku dworca, w celu powrotu do Kalisza. Na ulicy dopędził go Szeński i dał do niego trzy strzały, przyczem ostatni ugodził ofiarę, leżącą już na ziemi. Szeńskiego aresztowano. Witkowski w szpitalu przed śmiercią poznał napastnika w okazanym mu Szeńskim.

Sąd Okręgowy skazał zabójcę na 12 lat ciężkiego więzienia a ponadto w drugiej sprawie o należenie do partji komunistycznej na 5 lat ciężkiego więzienia.

Sąd Apelacyjny zatwierdził wczoraj wyrok, mocą którego w obu tych sprawach skazano oskarżonego na łączną karę 12 lat ciężkiego więzienia.

Strajk w przemyśle metalowym

W myśl zapowiedzi, w dniu wczorajszym robotnicy przemysłu metalowego fabryk łódzkich przystąpili do strajku w liczbie kilku tysięcy.

W dniu wczorajszym zastrajkowali robotnicy w następujących fabrykach: Tow. Akc. Johna, Goldamera, Langiego, Grenwośa, Turckiego i częściowo w fabryce Müllera i Zeidla. Pozatem zostało unieruchomionych kilka mniejszych zakładów wspomnianego przemysłu.

Kronika policyjna.

Pożary

W dniu wczorajszym około godziny 10 rano wybuchł pożar w mieszkaniu Heleny Hermanowej (Sienkiewicza 9) Ogień został spostrzeżony przez domowników, którzy zawezwali II oddział Straży Ogniowej. Po półgodzinnej akcji ratowniczej pożar został ugaszony. Straty wynoszą około 1000 zł. Przeprowadzone dochodzenie policyjne ustaliło iż pożar powstał wskutek wadliwego urządzenia pieca.

Około godziny 12 po południu z nieznanego przyczyny wybuchł pożar w mieszkaniu Moszka Bretwielmana (Cegielniana 28) Kłęby dymu wydobywające się przez okna spostrzegł dozorca domu, który natychmiast zawezwał Straż Ogniową. Do ognia przybył I oddział Straży Ogniowej, która po 40 minutowej akcji ratowniczej pożar ugasiła. Straty wynoszą około 1,500 zł. Policja śledczą prowadzi dochodzenie celem ustalenia przyczyny pożaru.

Około godziny 3 po południu wybuchł pożar w mieszkaniu Daniela Franciszka (Solna 7), podczas nieobecności domowników. Przechodzący ulicą patrol policji zauważył kłęby dymu wydobywające się przez okna mieszkania, wobec czego natychmiast zawezwał Straż Ogniową. Do pożaru przybył I oddział Straży Ogniowej, który po półgodzinnej akcji ratowniczej pożar ugasił. Straty wynoszą przeszło 1,000 złotych. (R)

Od Administracji.

Uprzejmie prosimy P. T. prenumeratorów o łaskawe zawiadomienie Administracji w razie niedoreczania przez roznosicieli Rozwoju, lub też opóźniania, Al. Kosciuszki 41 telefon 28.

Gospodarka apteczna w Kasie Chorych.

Na co Kasa Chorych wyrzucała pieniądze.

Zakup artykułów, bezużytecznych dla lecznictwa w Kasie

Jak Kasa Chorych zareagowała na słuszne zarzuty. — Gospodarka pod batutą p. Holcgrebera.

V.

Kasa Chorych chce oszczędzać. Nie w tem dziwnego, gdyż i każda instytucja dąży do tego. Kasa Chorych powinna oszczędzać więcej niż inni, gdyż nie jest to majątek prywatny, lecz dobro publiczne, którego trwać nie wolno. Nie mówię tu o drobnych oszczędnościach, jak nabycie jakichś niezbędnych drobiazgów: leków, nożyczek, książek fachowych i t.d., gdyż one nie ratują sytuacji.

Muszę tu mówić o poważniejszych oszczędnościach, które rzeczywiście podkopują i dziurawią budżet Kasy Chorych, a więc:

1) Bagnista i cuchnąca sprawa p. Rubaszki-wicz^a szacują, w przybliżeniu na kilkadziesiąt tysięcy złotych, licząc w tem malwersacje retaksacyjne tego pana i jego brudne konaszchy z osobami „brzeczami”. Do tego jeszcze trzeba dodać znakomity „arbitraż” i ciemną sprawę topchanową.

2) Bezcelowa zakupienie 5800 metrów gazy jodoformowej, 5390 metrów gazy kseroformowej i 2600 metrów gazy dermatolowej (razem prawie 14 kilometrów gazy nasyconej,) oraz nabycie kilkunastu kilogramów jodoformu.

3) Zakupienie przeszło 1000 pudełek tabl. arsen triferin, nabycie przeszło 1000 pudełek glyphcsaru i innych nikomu nie potrzebnych rzeczy.

Zakupienie przeszło 3000 pudełek podejrzanej jakości morfiny, którą ostatecznie przyszło się zniszczyć, gdyż przy zastrzyknięciu wywoływała objawy zatrucia, o czem reklamowało Pogotowie Ratunkowe Kasy Chorych.

5) Zakupienie końskiej arecoliny. Kasa weterynarja się nie zajmuje.

6) Wytwórnia farmaceutyczna obecnie tak skandalicznie jest postawiona i administrowana, że produkcja w niej redukuje się co najmniej do 50 procent. Do powyższego zaliczam zamówienia z okręgu łódzkiego, krakowskiego i pomorskiego, gdyż takowe składały oferty, lecz nie mogły być wykonane.

Przy wytwórni należy uruchomić destylarnię tableterarnię — koniecznym również jest wyrabianie zastrzyków podskórnych i czopków, gdyż za te rzeczy Kasa przepłaca dziesiątki tysięcy złotych.

7) Wadliwa organizacja aptekarstwa kasowego wskutek czego dopłacano 30—40 tysięcy zł. miesięcznie aptekom prywatnym (w grudniu 1925 roku zapłacono im 48,266 zł. 42 gr.) W roku 1925 do aptek prywatnych wysłano 191,159 recept w tem specyfikiki i odręczna sprzedaż. Kosztowało to Kasę Chorych 786,141 zł. 26 gr.

8) Wygórowane koszty za utrzymanie Laboratorium analitycznego.

Do powyższego należy dodać jeszcze dużo innych drobniejszych spraw, o których się tu rozpisywać nie będę.

Summa — summarum stanowi to niemal milionową kwotę. Tu są rzeczowe oszczędności.

Apteki kasowe są to kolosy. W roku 1925 ogół

nie wykonano w nich 1,711,435 recept. Według wyliczeń buchalterji stanowi to oszczędność na korzyść Kasy w sumie 1926 807 zł. 20 gr. Nie potrzeba komentarzy — same cyfry mówią, że działu tego igno rować nie wolno.

Masowa produkcja recept w Kasie Chorych kalkuluje się znacznie taniej niż drobiazgowa receptura w aptekach prywatnych. Różnica w cenie leków i tem jeszcze się tłumaczy, że Kasa nie wykupuje do aptek patentów, nie płaci podatków, medykamenty zaś zakupuje drogą konkursu w ogromnych ilościach, a więc dostaje je po cenie znacznie niższej niż apteki prywatne. Uproszczone ekspedycja leków, oraz stosowanie do receptury tylko ta nich synonimów, zamiast drogich środków oryginalnych, jak również zwięźzony do minimum leko spis kasowy, oraz wykluczenie prawie wszystkich specyfików jak zagranicznych, tak i krajowych, oto są podstawowe przyczyny, dlaczego receptura kasowa taniej kosztuje, niż receptura w aptekach prywatnych.

Na wydatki potrzebne za uporządkowanie aptek zaproponowałem spieniężenie znacznej ilości wymienionych w punkcie 2-3-4 i 5 towarów na ogół na sumę około 70 000 zł. Towary te zostały zupełnie bez potrzeby nabyte i obecnie leżą bez użytku i psują się, tracąc na wartości. Propozycje powyższą przyjęto jeszcze przed 10 miesiącami, lecz pomimo odnośnej uchwały zarządu, p. inż. Szuster nie załatwił tej sprawy — pogrzebał ją!

Wskutek moich rewelacji o anormalnem prosperowaniu Wytwórni farmac., władze kasowe wyłoniły specjalną komisję.

Komisja ta miała zbadać czy słuszne są moje zarzuty, oparte na wynikach analizy Państw. Inst. Farmac. w skład tej komisji weszli pp. Dr. Samborski, Dr. Tomaszewicz, Dr. Czaczkowska i kierownik apteki p. Podrygalski. W czasie długotrwałej nieobecności p. Samborskiego zastępował go w Komisji p. inż. Szuster, co jest niezgodne z prawem gdyż p. Szuster jako szef wytwórni, nie mógł kontrolować działu, który mu podlega, gdyż zianie jego mogło być subiektywne.

Wyniki prac Komisji zostały w głębokiej tajemnicy, a wytwórnię pozostawiono pod tym samym kierownictwem. Kwestjonowanie orzeczenia Państw. Inst. Farmac., który jest najwyższą i ostateczną instancją przy badaniu leków uważam za bezcelowe.

W styczniu r.b. pobrałem próbki niektórych leków np. mazidlo amoniakalne, które okazało się niezmydlone i źle spreparowane. Również w tym czasie zepsuto kilka balonów po 50 kilogramów spirytusu mydlanego, przy przygotowaniu expelleru. Dziwnem się wydaje, że Kasa Chorych, która

ma własne laborat. analityczne, zepsuta kilka balonów spirytusu nie badając przed tem, czy surogaty wchodzące w skład tego preparatu są odpowiedniej jakości.

Wytwórnia farmac. jak również i laborat. analityczne znajdują się pod kierownictwem nieostyfikowanego inż. p. Holcgrebera. (Krają wersję, że p. Holcgreber nie ma kwalifikacji ma nostryfikowanie dyplomu).

W ostatnich czasach wytwórnia farmaceutyczna zaprzestała wyrabiać jekoroł, płyn Burowa, expeller i inne rzeczy. Wygląda to na obstrukcję p. Holcgrebera, który może bezkarnie na to pozwolić, licząc na poparcie swoich partyjnych przyjaciół. Nadmieniam, że sok malinowy, masę glicerynową i inne rzeczy, o których uprzednio już było pisane, zostały zniszczone ze szkodą dla Kasy.

Laboratorium analityczne zatrudnia 5 chemików z p. Holcgreberem na czele. Celowość utrzymania tak licznej personelu jest więcej niż problematyczną. Wyniki pracy są małe, a często dwuznaczne i niedokładne. W ostatnim półroczu apteki wcale nie dawały lekarstw do analizy.

W grudniu r. ub. Centrala Kasy wydała aptekom zarządzenie, by odesyłały do analizy leki. Taką robotę uważam za bezcelową, gdyż wyniki analizy nigdy nie są podawane do wiadomości kierownictwa aptek.

Lapis pobrany z jednego naczynia, był trzykrotnie badany. Analiza jego dała trzy odrębne wyniki — dwa ujemne i jeden dodatni. —

Do analizy zmierzono 0,3 gramy lapisu. W końcu okazało się, że odczynniki, które powinny być chemicznie czyste były zanieczyszczone ołowiem. W podobny sposób badano collodium, — formalinę i inne rzeczy.

Wskutek tak wadliwego prowadzenia Laboratorium analitycznego, apteki założyły u siebie pod ręczną pracownię analityczną, które doskonale prosperowały. Gdy jednak zabrakło odczynników, a p. Holcgreber celowo odmówił zrobienia takowych, apteki musiały przerwać pracę analityczną. Laboratorium, które tak drogo ubezpieczonych kosztuje, mogłoby wykazać pracę więcej owocną, a władze centralne powinny byłoby zwrócić większą uwagę na tego nietykalnego faworyta pana Szustera.

Ignacy Łotoczko

b. Inspektor Farmaceutyczny
Kasy Chorych m. Łodzi.

OD REDAKCJI: W poprzednim artykule o Kasie Chorych, pomieszczonym w „Rozwoju” z dn. 13 bm. wskutek składania numeru przez ludzi niefachowych (z braku zecerów, którzy strajkowali), wkra- dło się szereg błędów, zniekształcających sens artykułu.

ZYCIE PROWINCJI.

Akademia papieska w Konstantynowie.

PODNIOSŁA UROCZYŚĆ ZAKOŃCZYŁO WYSŁANIE DEPEZ HOLDOW.

Z inicjatywy ks. kan. Rybusa przy współudziale miejscowych organizacji: Matek Chrześcijańskich, tow. Sokół, Koła Młodz. polskiej żeńskiej, „Orlicia” na czele z ks. pref. Maciejewskim urządzono w Konstantynowie dnia 5 bm. akademię ku czci Ojca św. Piusa XI. Sala mieszcząca przeszło dwa tysiące była kompletnie wypełniona.

Akademję otworzył słowem wstępnym ks. kan. Rybus prelekcją o papieństwie i Polsce wygłosił p. M. Pańnicki, towarzysztwo śpiewacze: Szopena wykonało carbatę: „Tu es Petrus”, tow. św. Cecylji i Matki Boskiej za Srebrnej inne podniosłe utwory.

Na wyróżnienie zasługują deklamacje: p. H. Gaezłowskiego „Piusa XI”, p. Wawrzyniakówny: „Męka Drzewa Krzyża”.

Akademję zakończył ks. kan. Rybus, gorącym przemówieniem, w którym wspomniął o wrażeniach jakich doznał podczas uroczystej Mszy św. papieskiej w bazylice św. Piotra w Rzymie dn. 31 grudnia.

W końcu zaproponował obecnym wysłać dwie depeze: jedną do nuncjatury w Warszawie, drugą do J. E. ks. Biskupa Tymińskiego.

Pierwsza depeza brzmiała następująco:
„Zebrani na akademji ku czci Ojca św. Piu-

sa XI parafianie konstantynowscy wraz ze swym proboszczem ks. Rybusem i prefektem ks. Maciejewskim przesyłają na ręce Waszej Eminencji wyrazy hołdu Ojcu św. oraz zapewnienia wierności dla Stolicy Apostolskiej”.

Druga tej treści:

„Z racji akademji ku czci Ojca św. parafianie konstantynowscy wraz ze swym proboszczem ks. Rybusem i prefektem ks. Maciejewskim przesyłają Waszej Eksceleencji wyrazy głębokiej czci i synowskiego poważania”.

Na depeze skierowaną na ręce J. E. Pronuncjusza w Warszawie otrzymał ks. kan. Rybus następujące pismo w języku łacińskim:

J. W. ks. S. Rybus proboszcz—Konstantynów nad Nerem. Składam jaknajbardziej szczerze podziękowanie za urządzenie akademji ku czci Ojca św. jako też za uczucia wierności względem Stolicy Apostolskiej wyrażone w telegramie błagam Boga Wszechmogącego o błogosławieństwo dla Ciebie i Twoich wiernych”.

Kardynał Lauri
Pronuncjusz Apostolski

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

Pozwól Szanowny Panie Redaktorze, że za pośrednictwem poczytnego Twego pisma wszystkim wielce mi życzliwym i znajomym Łożdzianom prześlę najserdeczniejsze słowa pożegnania. Opuszczam Łódź pełen wdzięczności za tyle okazanej mi i mej rodzinie serdecznej życzliwości, za niebywałe i tak liczne dowody uznania dla skromnej mej zawodowej i społecznej pracy.

Składam wszystkim serdeczne życzenia osobistego szczęścia i wszelkiej pomyślności, gorąco dziękuję Stowarzyszeniom, Instytucjom i osobom, które raczyły złożyć swe podpisy na wręczonym mi adresie i wreszcie wielokrotny okrzyk „Łódź niech żyje!”

Z poważaniem

(—) Tadeusz Kamiński.

Łódź dn. 15 marca 1927 r.

ODCZYTY.

Odczyt dla Polaków - ewangelików.

W sobotę dnia 19 bm. o godz. 8 wieczorem odbędzie się staraniem T—wa Polsko—Ewangelickiego Chóru Kościelnego w sali przy Kościele św. Mateusza, ul. Piotrkowska Nr. 283, odczyt profesora uniwersytetu warszawskiego, Ks. Jana Szerudy, pod tytułem: „Prorocy biblijni w świetle wiary i nauki”.

—oO—

Teatr i sztuka.

PO STRAJKU W TEATRZE MIEJSKIM.

Wobec zlikwidowania zatargu z pracownikami dziś, w środę, Teatr Miejski wznowia swoje przedstawienia. Repertuar dni najbliższych jest następujący: Dziś, środa, „Jedyny ratunek”, — Molna, jutro, czwartek, „Proboszcz wśród bogaczy”. Środa i czwartek przedstawienia po cenach najniższych, od 50 gr. do 3,50.

TEATR POPULARNY

Dziś wieczorem, jutro w czwartek i pojutrze w piątek ostatnie trzy przedstawienia sensacyjnej sztuki sezonu „Pamiętniki Szatana” w 3 aktach.

W sobotę wieczorem egzotyczny dramat wschodni osnuty na tle stosunków chińsko-angielskich „Mandaryn Wm” w 3 aktach.

—oO—

Teatr Popularny.

Pamiętniki Szatana.

Tragi—komedja w 3-eh aktach Arago i Vermoula.

Niezwykły tytuł ostatniej premjery pokrywa się w zupełności z takąż treścią, obfitującą w cały szereg fascynujących scen, wywołujących grozę lub niezwykle zainteresowanie wśród widzów, którzy z zapartem oddechem podziwiali walkę rze komego szatana z trzema oszustami—arystokratami. Z „Pamiętników Szatana” możnaby śmiało stworzyć scenariusz do sensacyjnego filmu, w którym niesamowite sceny budzące grozę i przestraszyć w widzach, byłyby główną zaletą.

Jako utwór sceniczny „Pamiętniki Szatana” mają jedną zaletę: oto przez cały czas trzymają w napięciu uwagę widza, który ciągle spodziewa się nadzwyczajnych wypadków i zdarzeń, gdyż do ostatniej chwili nie wie kto jest tajemniczym bohaterem, kruszącym kopje w obronie dwu pokrzywdzonych niewiast.

Poza tem „Pamiętniki Szatana” mają jeszcze jedną swoistą cechę: powodzenie ich opiera się na tem, jak aktor kreuje rolę szatana. Cecha pierwsza może się zatrzeć przy nieumiejętnym odtworzeniu roli bohatera sztuki, która w tym wypadku straciłaby ogromnie na wartości.

W Teatrze Popularnym „Pamiętniki Szatana” postawił na odpowiednim poziomie reżyser p. Stanisław Dębicz, który w roli diabła był naprawdę nie równy i stworzył kreację, techną niesamowitością i grozą.

Godnie mu sekundowali: p. Niemirzancka, p. Bronowska, p. Puchalski i p. Górecki.

Dekoracje art.—malarza Makojnika b. efektowna. Go—wski.

—oO—

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

z dnia 15 marca 1927 roku.

WALUTY I DEWIZY.

Dolar St. Zjedz. 8,92

Holandia 352

Londyn 43,59 i pół

Nowy Jork 4,95

Paryż 35,13

Praga 26,87

Szwajcaria 172,58

Włochy 41,06

Stańsza dewiza na Londyn. Dolar gotówkowy w obrotach prywatnych 8,94%. Rubel złoty bez obrotów; żądano 4,75, chciało płacić 4,74. Gram czystego złota 5,948 i pół; 100 złotych w złocie 172,69.

PAPIERY PROCENTOWE.

5% pożyczka dolarowa premjowa 52,50; 8% L. Z. państw. Banku gosp. kraj. 35,00; 4 i pół procent L. Z. ziemskie 56,65; 6% pożyczka dolarowa r. 1920 84,50; 10% pożyczka kolejowa 102,00; 5 procent pań. pożyczka konwersyjna 62,50; 5 procent L. Z. Warszawy 63,25; 8 procent L. Z. Warszawy 77,25; 4 i pół procent L. Z. Warszawy 58,00; 4 procent L. Z. Warszawy 50,25; 6 procent oblig. Warszawy 85,00.

PRAWO I SĄD.

Podczas uroczystości w „Dniu strażaka”

Strażak, imitując ratunek druha, przebranego za żydówkę, przyczynił się do jego upadku z trzeciego piętra.

W dniu wczorajszym Wydział Karny Sądu Okręgowego w Łodzi, pod przewodnictwem sędziego Zaborowskiego rozwał sprawę w trybie postępowania uproszczonego, przeciwko strażakowi 30—letniemu Karolowi Lewinowi oskarżonemu z art. 474 części I. K. K. W październiku ub. r. z racji „Dnia Strażackiego” odbywały się we wszystkich oddziałach Straży Ochotniczej w Łodzi zabawy.

Między innymi odbywała się zabawa również i w czwartym oddziale Straży Ogniowej przy ul. Napiórkowskiego 64, podczas której inscenizowany był pożar i akcja ratownicza. Komenda główna Straży Ogniowej chcąc wyszkolić członków swych na dzentelmenów, aby w momencie niebezpieczeństwa okazywali ratunek najpierw kobiecie a następnie mężczyźnie — wydała rozkaz aby podczas inscenizacji akcji ratowniczej 2 strażaków przebrało się, jeden za kobietę, drugi zaś za mężczyznę.

Zgodnie z rozkazem Straży Ogniowej w oddziale Straży Ogniowej strażak Paweł Kreklinów przebrał się za żydówkę, kolega zaś jego Berent za żyda poczem weszli na 3 piętro z tak zwanego spinacza (imitacja domu mieszkalnego na dziedzińcu strażackim) gdzie po wznieceniu sztucznego ognia bengalskiego poczęli wzywać pomocy w żargonie żydowskim.

Strażacy ci mieli zostać wyratowani z rzekomo groźnej sytuacji przez 4 swoich kolegów strażaków Nowaka, Nowackiego, Bitnera i Lewina, którzy biegnąc po drabinach przystąpili do akcji ratowniczej. Lewin zało

żył „żydówkę” (Kreklinowowi) pas ratowniczy a następnie do jednego z kółek tego pasa przytrzymał linę ratowniczą usiłując po niej spuścić na dół Kreklinowa. Czynność ta jednak okazała się fatalną, bowiem kółko od pasa urwało się i Kreklinów z wysokości 3 piętra runął na ziemię.

Wypadek był fatalny bowiem Kreklinów uległ złamaniu obu nóg pęknięciu podstawy czaszki oraz wybicciu 4 zębów.

Wezwane natychmiast Pogotowie Ratunkowe odwiozło nieszczęśliwego aktora mies. Urząd prokuratorski zainteresowawszy

Urząd prokuratorski zainteresowawszy się powyższą sprawą pociągnął do odpowiedzialności sądowej strażaka Karola Lewina, który ratując będącego rzekomo w niebezpieczeństwie Kreklinowa, przyczynił się, nie odpowiednim założeniem pasa ratunkowego oraz liny do nieszczęśliwego wypadku, wskutek którego Kreklinów uległ ciężkiemu uszkodzeniu ciała.

Obronca oskarżonego adw. Jasiński sam członek Straży Ogniowej wyjaśnia sądomi oraz scharakteryzowawszy cały przebieg zajścia stwierdza, że w tych warunkach nie może być mowy o jakimkolwiek przestępstwie oskarżonego. Po ½ godzinnej naradzie sąd wzięwszy pod uwagę wywody obrońcy i nieznalazszy cech przestępstwa oskarżonego 30—letniego Karola Lewina od zarzutu przestępstwa z art. 474 części I. K. K. uniewinnił, (R)

Oszczędność to podstawa bytu rodziny

Niejednokrotnie już wykazano, że gaz jest najidealniejszym i najtańszym środkiem opałowym do celów domowych, o ile jest racjonalnie i umiejętnie stosowany; celem pouczenia szerokiego mas konsumentów, wszystkie większe gazownie urządzają pokazy oszczędnego gotowania na gazie, które ich celowość i potrzebę okazują się z tego względu niezastępowaną, że nie wiele jest osób, któreby potrafiły używać gazu oszczędnie, a więc tym samym i tanio. Najlepszym dowodem tego niech służą dane Gazowni Warszawskiej:

Na kursach gotowania na gazie dla pań w Warszawie urządzono próbne gotowanie; 6 grup pań po 2 osoby miało za zadanie ugotować obiad, składający się z zupy ogórkowej, szybkich wieprzowych smażonych, kartofli oraz kompotu.

Wszystkie panie gotowały ten sam obiad, z tej samej ilości produktów, i oto, jakie otrzymano rezultaty:

	czas w min.	zuż. gazu w litr.	koszt w groszach
I	49	198	5,8
II	49	302	8,1
III	57	304	8,2
IV	55	341	9,2
V	62	403	10,8
VI	50	416	11,4

Z rezultatu tego widać, że różnica w ilości spotrzebowanego gazu na jedną i tą samą ilość strawy przechodzi 110 proc. Nadto przy najmniejszym zużyciu, 198 litrów gazu, gotowano 49 minut, w tym samym czasie, bo w 50 minutach, inna grupa pań zużyła 416 litrów, czyli o 396 litrów więcej. W identycznym czasie, tj. w 49 minutach, zużyła inna pani o 104 litry więcej. Oto charakterystyczne dane, wskazujące na potrzebę wykładów o użytkowaniu gazu w gospodarstwie domowym. Gazownia Łódzka, propagując również oszczędne gotowanie na gazie, urządza podobne wykłady we wtorek każdego tygodnia o godz. 5—ej po poł. w sali pokazy przy sklepie, ul. Piotrkowska 40. Wejście bezpłatne.

1924.

AKCJE.

Bank dyskontowy 17,00; Bank handlowy 7,00; Bank Polski 135,00; Bank przem. we Lwowie 0,27; Bank zachodni 4,10; Bank zjedn. złem. pol. 2,85; Bank Zw. sp. zar. 17,65; Cerata 0,80; Kijewski 0,39; Puls 7,80; Spies 75,00; Strem 12,00; Wildt 0,18; Zgierz 1,95; Elektr. dąbrow. 62,00; Elektryczni, 86,00; Pol. Tow. ed. 0,26; Brown-Boweri 2,50; Siła i Światło 98,50; Chodorów 119,00; Czersk 0,96; Częstocice 3,45; Gosławice 80,00; Michałów 0,65; Warsz. cukier 5,20; Firlej 66,00; Łazy 0,39; Wysoka 7,50; „Nobel” 5,05; Wągiel 107,50; Polska Nafta 0,50; Fitzner 7,00; Cegielski 39,50; Lillpop 25,75; Modrzejów 8,20; Norblin 147,00; Orthwein 0,46; Ostrowiec 17,60; Parowozy 0,96; Poćisk 3,60; Rudzki 1,87; Starachowice 3,19; Ursus 2,70; Ziębieniecki 19,00; Zawiercie 36,00; Zyrardów 18,40; Borkowski 3,00; Syndykat 3,60; Heberbusch 112,00; Spirytus 4,00; Żegluga 0,36.

Z pożyczek państwowych mocniejsza była 5 proc. konwersyjna, słabsza 5 proc. premjowa dolarowa. Listy zastawne mocno, obroty średnie. Oblig. m.

—oO—

PRZEZ RADJO.

PROGRAM NA ŚRODĘ 16 BM.

(Warszawa długość fali 1111 metr.)

Godz. 15,00—15,25 Komunikaty: gospodarczy i meteorologiczny; godz. 15,30—16,45 Stacja nieczynna; godz. 16,45—17,10 Program dla dzieci godzina 17,15 Koncert popołudniowy. godzina 18,40—19,00 Rozmowa: ści wypowiedzi p. L. Lawiński; godz. 19,00—19,25 — „Skrytka pocztowa” korespondencja bieżąca godz. 19,30—19,45 Komunikat rolniczy; godz. 19,45—20,10 Odczyt pt. „Układ powierzchni i klimatu” godzina 20,10 Koncert wieczorny. Godzina 21,30 „Pod polską strzechą” obrazek ludowy ze śpiewami — Winc. Rapackiego. Wykonawcy: Józefina Bielska, Aldona Jasińska, Wincenty Rapaćki, Jakób Kulter, Rudolf Pomy i Leon Recheński; godz. 22,00 Sygnał czasu. Informacje prasowe.

Specjalne nadzwyczajne prawie, że iskrowe ogłoszenie dla wszystkich bez różnicy płci, wieku i narodowości!
We wtorek dnia 15-go marca 1927 roku o g. 12-ej znany w naszym mieście kwiaciarz

W. SALWA

O T W O R Z Y Ł prawdziwie wzorowy sklep reprezentacyjny przy ulicy **MONIUSZKI № 2**

w domu Akc. Tow. L. Geyera, Telefon tymczasowo № 24-72 poleca zawsze na składzie gotowe kosze, bukiety oraz wyroby fantazyjne specjalny dział dekoracji i wieńcy żałobnych.

Jako nowość! Ceny stałe!

Dziękując mej wiele Szanownej Klienteli za dotychczasowe poparcie, polecam się nadal łaskawym względom pozostając z pełnym szacunkiem.

W. SALWA

808-

Łódź, Narutowicza 27, Moniuszki 2, tel. 24-72.

Zawiadomienie.

Zostal otwarty wielki magazyn mebli

pod firmą

Zjednoczonych Stolarzy i Tapicerów

Spółka z ogr. odp.

w gmachu P.K.O. przy ul. Narutowicza 45.

Magazyn posiada na składzie kompletne urządzenie mieszkań od najskromniejszych do luksusowych, oraz pojedyncze przedmioty wykonania najpoważniejszych firm jako to: Roberta Szulca dawniej Trie de, F. J. Szwankowskiego, St. Leśniewskiego, I. Rajta i wielu innych.

MAGAZYN MEBLI Zjed. Stolarzy i Tapicerów Spółdz. z ogranicz. odpowiedzialn. udziałami w ŁODZI.

Na raty i za Gotówkę

poleca w wielkim wyborze wszelką konfekcję damską i męską **Wólczajska 43, I p. front.** 773-

Potrzebni chłopcy z kaucją

do roznoszenia gazet.

Zgłaszać się do Rozwoju.

Każda gospodyni zaoszczędzi

pieniędzy, zdrowia i zmartwień jeżeli stale używać będzie niedoścignionej w dobroci swej

Mieszanka Zbożowej „TRYUMF“

zawierającej 10 proc. kawy oryginalnej.

Największa Łódzka Elektryczna Palarnia Kawy i Surogatów

Franciszek Glugla

Łódź, Południowa 28 tel. 15-32. 193-

Ządajcie wszędzie

Ządajcie wszędzie



Renomowany

Zakład

Fryzjerski



Szwarc i Jabłoński

ŁÓDŹ. Moniuszki 2, tel. 28-86.

Posady i prace.

zaofiarowane.

Potrzebne 20 prasowniczek do koszu i kosa ery szywanych i miękich. Zgłosić się do „Komety” Nawrot 84. 1232-1

Potrzebna zaraz nauczycielka polonistka z kwalifikacjami do gimnazjum na kilkanaście godzin tygodniowo. Oferty sub „Nauczycielska” do Rozwoju. 1290-2

Potrzebna zdolna hafelarka do ręcznego haftu. Nowomiejska 4, csk. wejście. Kon. 1300-1

Dziewczeta do inroligatni potrzebne. Zgl. się do drukarni Piotrkowska 101, 1302-3

Potrzebny szewc podręczny na szyte i szpilkowe roboty. ul. Targowa 55. 1340-1

Potrzebna zupełnie zdolna pani na do prowadzenia pracowni u brawowej i czerenice Piotrkowska 58. m. 20. 1342-2

Pilarze do ręcznego przeszukiwani Chojny, ul. Plaskowa 4, 1300-3

Pani ustosunkowana w sferach inteligentnych znajdzie bardzo korzystne dwugodzinne zajęcie kaucja 1.00 zł, wymaza na Wład. Biuro „Argus” Piotrkowska 90. 1320-1

Potrzebna uczciwa, spokojna dziewczyna do wszystkiego. Jest półtoroczne dziecko. Zgl. się na Zieloną ul. 30. m. 13 między g. 4-5 pp. 1324-2

Poszukiwane.

Wte odia kuchnię za usługę starszej kobiecie. Oferty proszę składać do Rozwoju sub „Kuchnia” 1178-4

Pylły urzędnik państwowy, emerytowany, przyjmie administrację kilku domów lub dzierżawę majątku, ewent. zarządzającego Łaskawe zgł. do Rozwoju pod „Gwarancja” 1288-1

Gospodyni wiejska i miejska z got. inteligentna, szuka posady do dworu lub na plebanję Oferty sub „E. K.” do Rozwoju 1344-5

Zagubione dokumenty

Dr. Samuel Neurark zagubił dowód osobisty wyd. w Łodzi. 1274-2

Adela Aleksandrowicz nee Rynke zagubiła dowód osobisty wyd. w Łodzi. 1212-2

Czuch Zdzisław zagubił książkę Kasy Chorych m. Łodzi. 1234-2

Pianiska Felicja zagubiła książeczkę wyd. z Kasy Chorych wyd. z Kasy Chorych. 1528-1

Dr. Julian Kaplański zagubił dowód osobisty wyd. w Łodzi. 1558-5

Wykwalifikowany

urzędnik chrześc.

znający branżę żelazną i węglową POTRZEBNY. Oferty składać pod „A. B.” do Rozwoju, 905-

Pianino

do sprzedania natychmiast. Główna 50. Restauracja Piana. 1246-2

Akwizytorzy energiczni

w sferach robotniczych potrzebni. Zgłoszenia do Rozwoju od 12-2 pp. 1276-10

Wszelki ból głowy

lekuwa niezawodnie prozpek od bólu głowy dla dorosłych z marką

„Sowa”

Apteki St. Hamburga i S-ka. Do nabycia wszędzie

Poszukiwany

Agent-wojazer

znajomość branży kolonialnej konieczna Wład. Sienkiewicza 34 m. 46. 1192-3

CENA OGŁOSZEN: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; swycajne 7 gr., wśród drobnych 10 i nekrologi 25 dr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetry lub jego miejsca. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz; duże litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wierszów — wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 10 łamów. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-j w., po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. „Rozwój” można zamawiać w Zgieriu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa, w Warszawie Bracka 5 (Inż. Prasowa Polska), w Krakowie Rynek A.-B. (Księgarnia Krzyżanowskiego), w Kowiu Sadowska 4 (Wolynska Agencja Prasowa). Adres w poradniku datennie 1,50; miesięcznie — 30 zł. Artykuły specjalne 60 gr. milimetr.